

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Odziesiąty numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Korespondencje i redakcja nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.

Tel. Redakcji dziennej 402, nocnej 211 Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

**Oddziały:** Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdaska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, piątek 28 sierpnia 1931 Nr. 196

## Na froncie walki z bezrobociem

Warszawa, 27. 8. (PAT.). W środę, dnia 26 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawie złagodzenia skutków bezrobocia w okresie zbliżającej się zimy. W wyniku obrad nad tem zagadnieniem, Rada Ministrów uchwaliła powołać przy prezesie Rady Ministrów specjalny komitet pod nazwą: „Naczelny Komitet do spraw bezrobocia”, który będzie miał na celu przeprowadzenie akcji łagodzenia skutków bezrobocia w okresie nadchodzącej zimy. W skład tego komitetu wejdą przedstawiciele sfer zainteresowanych i społeczeństwa oraz rządu. Komitet będzie miał swe odpowiedniki w województwach, względnie większych ośrodkach przemysłowych. Uprawnienia Komitetu znajdują swój wyraz w specjalnym regulaminie, zatwierdzonym przez prezesa Rady Ministrów. Naczelny Komitet do spraw bezrobocia podejmie z zainteresowanymi sferami pracodawców i pracobiorców akcję, zmierzającą do zatrudnienia bezrobotnych w okresie zimy 1931/32 oraz zajmie się zorganizowaniem na szerszą skalę obecnej pomocy do-rasnej dla bezrobotnych w naturze (dożywianie, opał, dożywianie dzieci i t. p.). Ta ostatnia akcja oparta ma być m. in. na środkach z następujących źródeł: a) fundusze państwowe przeznaczone obecnie na t. zw. akcję specjalnej pomocy dla bezrobotnych, prowadzoną za pośrednictwem wojewodów przez samorządy, b) środki uzyskane w naturze od podatników za zaległe podatki, c) towar skonfiskowany przez władze celne a mogący służyć na akcję dożywiania, d) sumy, które przeznaczone zostaną ze skarbu państwa z podatków dochodowych, e) sumy, które uzyskane zostaną ze specjalnych taks, pobieranych przez komorników, rejentów i pisarzy hipotecyjnych, f) dobrowolne składki i ofiary pobierane na rzecz pomocy dla bezrobotnych przez komitety.

czukru po tańszej cenie na cele dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach oraz potaniania przywozu produktów i towarów ściągniętych w naturze za zaległe podatki. Pozostałe uchwały dotyczą współdziałania władz i instytucji państwowych z komitetami pomocy dla bezrobotnych oraz udzielania komi-

tetom ze strony tych władz pomocy technicznej. Poza tem jedna z uchwał poleca p. Ministrowi Pracy i Opieki Społ. opracowanie planu wydziałania bezrobotnym parcel działkowych na podmiejskich terenach państwowych i samorządowych.

### Z krytycznych dni w Anglii



Król angielski Jerzy, bawiący ostatnio z całą rodziną na zamku Balmoral w Szkocji przewał swoje wyczasy i specjalnym pociągami powrócił do Londynu. Powyżej król Jerzy przed swym odjazdem przechodzi przed frontem kompanii honorowej na Zamku Balmoral

## Program nowego rządu w Anglii

**Obniżka plac, zmniejszenie zasiłków dla bezrobotnych i podwyższenie podatków**

Londyn, 27. 8. (PAT.) Z pośród oszczędności, jakie nowy gabinet zamierza wprowadzić, największą część sumy, niezbędnej dla zrównoważenia budżetu, uzyskana będzie nie z nowych podatków, lecz z redukcji zasiłków od bezrobocia. Poza redukcją tych zasiłków, wskazaną przez Mac Donalda, wczoraj wieczorem, ulegną częściowemu zwiększeniu po-

datki robotnicze. Drugie donioślejsze zarządzenie oszczędnościowe dotyczy redukcji poborów pracownikó-w państwowych, w tej liczbie i ministrów, dochodzącej do 20 procent. Redukcji podlegać będą również pobory członków parlamentu oraz nauczycieli. Przewidziane jest też ograniczenie wydatków administracyjnych.

## Ostateczne zerwanie rokowań dyrektorów teatrów z Z. A. S. P.

**W szeregu miast teatry zostaną zamknięte Jak się przedstawia sprawa z teatrem toruńskim?**

(o) Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.). Rokowania między Związkiem Dyrektorów Teatrów Polskich a Zw. Artystów Scen Polskich zostały ostatecznie zerwane, wskutek niemożności dojścia do porozumienia ani niemożności znalezienia kompromisu.

dzie rozstrzygnięta dziś na posiedzeniu Magistratu. Jak słychać uruchomiony zostanie 1 teatr z pośród 4 dotąd istniejących.

Przez dzień dzisiejszy obradował walny zjazd dyrektorów teatrów polskich, zastanawiając się nad wytworzoną sytuacją.

W teatrze toruńskim — jak nas informuje dyr. Karol Benda, któremu Rada Miejska postanowiła ostatecznie w dniu wczorajszym powierzyć prowadzenie teatru w roku przyszłym — sprawa przedstawia się o tyle mniej groźnie, że sezon tegoroczny nie ulegnie likwidacji już w końcu sierpnia r. b., a prowadzony będzie dalej aż do ostatecznego załatwienia sporu między Zw. Dyrektorów a Zw. Art. Scen Polskich.

Szereg teatrów, na skutek wytworzonej sytuacji zostanie zamkniętych z dniem 1 września, a więc teatry Szyfmana w Warszawie, dwa teatry dramatyczne w Poznaniu, teatr im. Słowackiego w Krakowie, teatry miejskie we Lwowie oraz szereg mniejszych teatrów prowincjonalnych.

Zespół dramatyczny i komedjowy pozostanie do tego czasu w niezmiennym składzie, natomiast gros artystów operetki, z pp. Zdzitowieckim, Leonowicz, Grossówną i całym corps de ballet opuszcza Toruń nieodwołalnie w dniu 1 września, udając się do Poznania.

Niektórzy z dyrektorów zamierzają rozpocząć sezon w końcu września, kompletując zespół aktorski z pośród amatorów i aktorów niezwiązkowych.

Sprawa teatrów miejskich w Warszawie be-

### Niemcy zanępkokojone polsko-sowieckim paktem nieagresji

Berlin, 27. 8. (Pat). „Tel. Union“ donosi z Moskwy, że komisarz spraw zagr. Litwinow w ciągu dnia wczorajszego przyjął ma ambasadora niemieckiego von Dircksen, celem poinformowania go o polsko-sowieckich rokowaniach w sprawie paktu o nieagresji.

Rząd sowiecki nosi się z zamiarem poinformowania również rządu tureckiego o stanie rokowań z Polską.

### Gminy wiejskie w Danii wpu-szczają własne pieniądze

Kopenhaga, 27. 8. (PAT.). Jako wyraz istniejącego przesilenia w Danii służyć może fakt, iż szereg odleglejszych gmin wiejskich rozpoczęło emisję lokalnych znaków pieniężnych.

Powołany został specjalny komitet, który wystąpił z oświadczeniem, iż należy przejść od złotej podstawy monetarnej, do środków płatniczych opartych na wartości ziemi. Zamierzona jest emisja 100 tys. bonów 10-cio koronowych.

### Organ prasowy Hitlera zawieszony

Berlin, 27. 8. (PAT). Na skutek zarządzenia prezydium policji w Monachjum zawieszony został do dnia 1 września r. b. centralny organ partii hitlerowskiej „Voelkischer Beobachter“

### Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalne, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca **P. Trzeźniak w Gdyni** narożnik ulicy Podjazdowej i Starowiejskiej. (9276)

### Pielgrzymka polska u Ojca św.

Rzym, 27. 8. (PAT). Ojciec św. przyjął prowadzoną przez ks. Gościckiego wycieczkę polską, złożoną z 200 osób, ze wszystkich niemal województw. Po krótkim przemówieniu, Ojciec św. udzielił pielgrzymom, ich rodzinom i całej Polsce apostolskiego błogosławieństwa.

### Lindbergh w Japonii

Tokjo, 27. 8. (PAT.). Lindbergh z małżonką w drodze do Tokjo wylądował w Kasumigaura.

Tokjo, 27. 8. (PAT.). Przybył tu amerykański lotnik Lindbergh z małżonką. Przybyłych owocnie witały olbrzymie tłumy publiczności. Również gorącą owację zgotowano państwu Lindbergh na całej przestrzeni drogi od dworca kolejowego do domu, w którym zamieszkali. Pobyt Lindbergha w Tokjo potrwać ma 6 dni.

### Przyjeżdża ostatecznie Gandhi na konferencję „okrągłego stołu“

Simla, 27. 8. (PAT). W wyniku ostatniej konferencji Gandhiego z wicekrólem, w sprawie udziału Gandhiego w konferencji „okrągłego stołu“, ten ostatni wyjeżdża dnia 29 bm. do Anglii.

### Pola Negri wraca do zdrowia

(o) Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.). Z Kalifornii donoszą, że stan zdrowia Poli Negri, która poddała się operacji ślepej kieszki, poprawia się z dnia na dzień.

### Raz zamiast osiem Uproszczone przepisy administracyjnych

Warszawa, 27. 8. (Pat). Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto nowe przepisy kancelaryjne w administracji publicznej, znacznie upraszczające manipulacje biurowe. Nowy system przepisów kancelaryjnych, t. zw. bezdziennikowy, na miejsce dotychczasowych z dnia 28. 10. 1920 r., wzorowany jest na systemie obowiązującym w Stanach Zjednocz. A. P., Belgii i Niemczech. Przewiduje on jednorazowy tylko system odnotowania wpływających akt, w miejsce dotychczasowych ośmiu. Nowy system przyspieszy obieg akt i zmniejszy pracę manipulacyjną do minimum.

### Program nauk w szkołach powszechnych i gimnazjach

Warszawa, 27. 8. (PAT.) Ukazało się nakładem Min. W. R. i O. P. nowe wydanie programu nauki w publicznych szkołach powszechnych, gimnazjach niższych, gimnazjach wyższych, wydziałach matematyczno-przyrodniczych, humanistycznych i klasycznych.

Nowowydany program nauki wywołany został przedewszystkiem potrzebą, ze względu na całkowite wyczerpanie poprzedniego wy-

# Budujmy front walki z bezrobociem!

Kłęska bezrobocia w niebywałych rozmiarach ogarnęła cały świat. Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, Albert Thomas opublikował dane statystyczne, dotyczące obecnego zatrudnienia w różnych krajach. Według tego zestawienia liczba bezrobotnych wynosiła w Europie w ub. r. 10 milionów. Z końcem lutego b. r. cyfra ta niemal podwoiła się, gdyż liczba pozbawionych pracy w samych Niemczech i Ameryce dosięgła prawie 10 milionów. Dziś jest o wiele gorzej, gdyż cyfry te znacznie się podwyższyły. O zasięgu olbrzymim kłęski bezrobocia dowodzą dane, które mówią, że na całej kuli ziemskiej IŁOŚĆ BEZROBOTNYCH OBLICZONA JEST NA 60—70 MILJONÓW, co stanowi około 3 proc. ogółu ludności na całym świecie.

W krajach o silnej zdawałoby się strukturze gospodarczej, kłęska bezrobocia staje się najpoważniejszym zagrożeniem chwili. Trzymilionowa armia bezrobotnych w Anglii doprowadziła do upadku rząd socjalistyczny, ten rząd, który był oczkiem w głowie socjalistycznych towarzyszy partyjnych, uchodzących dotychczas za dobrych opiekunów masy robotniczej. W St. Zjedn. przeszło siedem milionów bezrobotnych tak zaogniło położenie, że ostatni apel Federacji Pracy wyraźnie stwierdza, że położenie amerykańskich mas robotniczych jest **POPRASTU ROZPACZLIWE**. Apel ten tem większą odsłania groźbę położenia, że otwarcie mówi o **PIASKU STRUKTURY EKONOMICZNEJ ST. ZJEDNOCZONYCH**.

U nas przeżywamy również dotkliwy kryzys na rynku pracy, choć w znacznie mniejszych rozmiarach. Kilkuset tysięcy na armia bezrobotnych w Polsce stanowi jednak **NAJAKTUALNIEJSZE ZAGADNIENIE DNIA DZISIEJSZEGO** i najbliższych miesięcy. Zwłaszcza wobec nadchodzącej zimy i grożącej zastrzeżeniu sytuacji gospodarczej bezrobocie urasta w naszym kraju do sprawy niefcierpiącej zwłoki i wymagającej troskliwego i wszechstronnego programu realnej pomocy.

Docenia to w zupełności i rząd i społeczeństwo. Władze duchowne przedsięwzięły już skuteczną akcję, mającą na celu przygotowania pogotowia pomocy bezrobotnym. Specjalna komisja międzyministerjalna ustaliła już główne wytyczne **PROGRAMU WALKI Z BEZROBOCIEM**. Rząd w następstwie tego zwołał wielką naradę około stu przedstawicieli sfer zainteresowanych. Premier Prystor podczas obrad słusznie zaznaczył, że „wyjątkowe sytuacje wymagają wyjątkowych środków, po które trzeba sięgnąć do szerokich sfer społecznych”. Żaden skarbu państwa — stwierdził p. premier — i żaden rząd nie może wystarczyć własnymi siłami bez pomocy społeczeństwa.

W toku obrad wysunięto zasadnicze wskazania w zakresie pomocy bezrobotnym. Poruszono wiele kwestyj przyczyniających się do zwięzienia rynku pracy dla żywicieli rodzin. Jednym właśnie z takich czynników ujemnie działających na rynek pracy jest tendencja wśród przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych, do posługiwania się pracą młodocianych, która jest o wiele tańszą i dogodniejszą dla przedsiębiorstw. Tendencja ta jest zrozumiała ze względu na interes eksploatacji przedsiębiorstwa, jednak przeraża się ona w pewne niebezpieczeństwo, ponieważ w licznych wypadkach liczba młodocianych przekracza liczbę bezrobotnych danego okręgu pracy.

Objawem szkodliwym jest to, że w wielu okręgach istnieje dość poważna emigracja drobnych rolników, którzy zarobkami w przemyśle chcą zbudować swoją pomyślność na polu gospodarki rolnej. Wogóle przez usunięcie z rynku pracy osób posiadających inne źródła utrzymania, dałoby się osiągnąć pewne poważne rezultaty. W rachubę przy organizowaniu akcji bezrobotnym wchodzi pewnie przesunięcia na rynku pracy, czy to w postaci ograniczenia czasu pracy, czy to inne. Według dotychczasowych oświadczeń inspektorów pracy, środek ten byłby jednym z najbardziej radykalnych w kierunku łagodzenia kłęski bezrobocia

Tutaj teoretycznie wysuwa się na czoło koncepcja ograniczenia godzin nadliczbowych, które przyczyniłyby się do powiększenia załogi w fabrykach. Zauważyć należy, że pomimo istniejących pod tym względem zakazów i rygorów, w bardzo wielu wypadkach były one przekraczane przez świat przemysłowy. Jeśli zaś chodzi o ograniczenie normalnego czasu pracy, to możnaby to skutecznie w drodze skrócenia dnia pracy, względnie w drodze wprowadzania t. zw. „świątówek“.

Poza tą pomocą dla bezrobotnych, która nosiłaby niejako **CHARAKTER WENĘTRZNY**, ponieważ organizowałaby się między światem pracodawców a pracobiorców, przewiduje się **JESZCZE POMOC ZZEWNĄTRZ**.

Pomoc ta niezbędna przedewszystkiem na okres najgroźniejszy dla bezrobocia, tj. od grudnia b. r. do marca przyszłego roku, wymagać będzie znacznego nakładu kapitału. Jako podstawy finansowe do akcji wymieniono źródła: fundusze z akcji specjalnej, z zaległych podatków, konfiskat celnych, oraz ofiarności społecznej. Specjalnie ciekawa jest koncepcja uruchomienia zamrożonych kapitałów, tkwiących w zaległych podatkach. Mianowicie, przy dużych zachętach dla podatnika istnieje możliwość ściągnięcia zaległych podatków w naturze. Najpoważniejszymi środkami tutaj byłyby: — węgiel, zboże, ziemniaki, cukier i t. p.

Organizacja walki ze skutkami kryzysu i bezrobocia opierałaby się na instytu-

cjach, w których skład wchodziłyby sfery zainteresowane, czynniki samorządowe i rządowe. Kierownictwo tej organizacji powierzono by było całkowicie czynnikowi społecznemu, natomiast czynniki rządowe odgrywałyby tam tylko rolę kontrolną i ustalałyby linię wytyczną.

Tak wyglądałaby w przybliżeniu organizacja zwalczania kryzysu i bezrobocia, którą niewątpliwie jeszcze dokładniej należy ująć w zależności od tych czy innych warunków lokalnych, Deklaracja prezesa Związku izb przemysłowo-handlowych p. Klarnera brzmiała wyraźnie i zdecydowanie. Stwierdzała, że przedstawiciele świata gospodarczego **STAJĄ DO DYSPOZYCJI** w walce z bezrobociem. Jest to stanowisko obywatelskie, dające dowód i przykład, że nasze sfery gospodarcze w tym kierunku poświęcą ofiarne wysiłki i zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka im w tych czasach ciężkich musi przyspaść w udziale. Trzeba zwrócić i na jedno jeszcze uwagę, że w zakresie ustawodawstwa socjalnego zastosowane będą przejściowe zabiegi, które nie naruszają bynajmniej ich podstaw, lecz uzależnione będą od akcji pomocy bezrobotnym.

Organizacja walki z bezrobociem opiera się przedewszystkiem **NA CZYNNIKU SPOŁECZNYM**. Daje zatem pełną ręką, że w zdrowej i twórczej atmosferze współpracy całego społeczeństwa przy współudziale państwa w oparciu się o instytucje gospodarcze i społeczne akcja pomocy bezrobotnym wyda poważne i dobre rezultaty.

Plan akcji czeka już na realizację. I im wcześniej będzie wprowadzony w życie, tem większą pewnością będziemy mieć mogli, że w powszechnym, zgodnym wysiłku pogotowia i samopomocy społecznej sprostamy obowiązkom na froncie walki z bezrobociem ku pożytkowi społeczeństwa i państwa. (aki.)

## Pakt nieagresji Rokowania między Warszawą a Moskwą

W następstwie toczącej się od r. 1926 wymiany poglądów między rządem polskim a rządem ZSRR. w sprawie paktu nieagresji, poseł Rzeczypospolitej w Moskwie p. min. Patek złożył dn. 23-go b. m. w komisariacie dla spraw zagranicznych projekt rządu polskiego **paktu nieagresji**. Projekt ten dostosowany został do warunków, wytworzonych przez wejście w życie w r. 1929 paktu Kelloga.

Główne zasady i wytyczne projektu polskiego uregulowania pokojowych stosunków z Sowietami idą w kierunku rozciągnięcia ich na cały teren od Bałtyku do morza Czarnego, t. zn. włączenia do paktu również państw bałtyckich i Rumunii.

Projekt obecny jest dalszym ciągiem dotychczasowej pracy naszej placówki w Moskwie i rządu oraz kontynuowaniem poprzednich zamierzeń i posunięć polskiej polityki zagranicznej.

Około tego nowego wydarzenia na terenie polityki międzynarodowej powstało zrozumiałe ożywienie i zaniepokojenie szerokich kół.

Odpowiedź rządu ZSRR w sprawie projektu polskiego paktu o nieagresji oczekiwana jest jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Sowietki poseł w Warszawie Antonow Owsiejenko uda się prawdopodobnie do Moskwy dla odbycia konferencji w tej mierze w komisariacie luźnym dla spraw zagranicznych.

## Trzeci gabinet Mac Donalda Henderson tworzy opozycję

W krytycznych dniach Anglii po upadku rządu Partii Pracy Macdonald po raz trzeci stanął na czele rządu Wielkiej Brytanji.

Od lat trzydziestu był redaktorem Czasopisma „Socjalist Revue” i współpracownikiem glasgowskiego „Forward” stał na czele obozu socjalistycznego w Anglii.

Wybory w roku 1924 przyniosły Mac Donaldowi nieoczekiwany tryumf. Król

tych roku swego życia, są bardzo duże. Kiedy dawniej kierował się on ściśle **nakazami doktryny partyjnej**, obecnie niebezpieczeństwo, które zawisło nad Anglią, skłoniło go do podania dłoni dla ratunku interesów zbiorowych zniechęconemu ongiś obrońcom interesów burżuazji. To wprowadziło Mac Donalda w konflikt z większością towarzyszy partyjnych.



U góry: Prezes Rady Ministrów Ramsay Mac Donald, przedstawiciel rządu w parlamencie Baldwin, minister higieny i opieki społecznej Neville Chamberlain, minister spraw zagranicznych lord Reading.

U dołu: minister sprawiedliwości Sankey kanclerz skarbu Snowden, sekretarz stanu dla dominiów i kolonij Thomas, sekretarz stanu dla Indyj Hoare.

powierza mu ster rządu. Życie tego gabinetu nie było długotrwałe. Po okresie przewagi konserwatystów Partia Pracy odnosi ponowny sukces wyborczy, a w drugim gabinetcie Mac Donalda zajmują już wybitne stanowisko Henderson i Snowden. Różnica między Mac Donaldem z roku 1914 a Mac Donaldem z roku 1924 i wreszcie Mac Donaldem obecnym, stojącym w 65-

W gabinetcie koalicyjnym Mac Donalda brak nazwiska Hendersona, który zdawałoby się, przedewszystkiem w tym krytycznym momencie powinien znaleźć się u boku premiera. Miejsce jego zajął 70-letni obecnie lord Reading. Reading był ministrem sprawiedliwości w gabinetcie liberalnym w r. 1910, ambasadorem w Stanach Zjednoczonych podczas konferencji pokojo-

wej paryskiej w roku 1918-19 a od roku 1921—1926 był wicekrólem Indji.

Sir Samuel Hoare, który objął w nowym gabinecie sekretariat stanu Indji, był w gabinecie konserwatywnym Baldwinem sekretarzem stanu floty powietrznej.

Kancelerstwo skarbu pozostało przy Snowdenie, którego rozstanie się z doktryną partyjną jest faktem bardzo doniosłym. Trzecim ministrem w nowym gabinecie związanym z Partią Pracy jest H. Thomas, b. kolejarz który objął tekę dominiów i kolonji.

Obok lorda Readinga głównym przedstawicielem partii liberalnej w nowym gabinecie jest minister Spraw Wewnętrznych sir Herbert Samuel, wielokrotny członek gabinetów liberalnych, wysoki komisarz Palestyny w latach 1920—1925, prezes królewskiej komisji węglowej w okresie wielkiego strajku węglowego.

Ciężką tekę pracy otrzymała w nowym gabinecie partja konserwatywna. Przypadła ona w udziale Neville Chamberlainowi, kanclerzowi skarbu z roku 1923 i ministrowi zdrowia w roku 1924 w gabinecie Baldwinna a ostatnio głównemu obok Baldwinna przywódcy konserwatystów w parlamencie.

Pozatem partja konserwatywna otrzymała jeszcze dwie teki, przedstawicielstwo rządu w parlamencie, które objął Baldwin, oraz tekę wojny, która jeszcze nie została obsadzona.

Dotychczasowy kolega ministerjalny Mac Donalda Henderson staje się przywódcą opozycji i niewątpliwie zawzięcie atakować będzie Mac Donalda.

Znamienne, że „Daily Herald” i kilka innych pism podkreśla, że nowy gabinet nie jest **rządem narodowym**, ponieważ Mac Donald i inni członkowie Labour Party wchodzi w skład gabinetu w **charakterze prywatnym** a nie oficjalnym, jako przedstawiciele partji robotniczej. „Daily Telegraph” zastrzega się przeciw nazywaniu nowego gabinetu **rządem koalicyjnym**, ponieważ powołany jest do spełnienia ściśle określonych celów.

Odczekać wypadła od czego nowy gabinet rozpocznie swą działalność, aby można było wydać sąd o jego spoiwości wewnętrznej.

# Sołowki-piekió bolszewickie

**Na wyspach odciętych od świata — Życie nie odgrywa tu żadnej roli — Katorga od świtu do białej nocy — Krwią zesłańców splamione drzewo**

Jednym z głównych „zdobyczy socjalistycznych” Kominternu w ZSSR jest bezsprzecznie znana katorga Sołowiecka, która umożliwia bolszewizmowi uprawiać w Europie Zachodniej dumping drzewny.

Sołowiecki klasztor-więzienie zbudowany został w połowie wieku XV (około 1430 r.) i odrazu stał się miejscem zesłań o charakterze wyraźnie politycznym: buntownicy (przeciwko Moskwie) i heretycy (przeciwko upaństwowionemu prawosławiu). Analogia zupełna. I dziś goszczą tu ci sami „buntownicy” i „heretycy” (przeciwko upaństwowionej religii „socjalistycznego prawa”) z tą tylko różnicą, że liczba buntowników obecnie znacznie wzrosła.

Pod względem geograficznym Sołowki są idealnym naturalnym więzieniem. Jest to grupa wysp zupełnie odcięta od świata. Pod względem klimatycznym panuje tu przez 9 miesięcy podbiegunowa zima (przeszło trzy miesiące — noc), prawie przez cały rok leży skorupa śnieżna, wieczny chłód i wilgoć, straszliwe huragany śnieżne.

**„NIEMA POWROTU Z SOŁOWEK”**

oto główna zasada tego mroźnego piekła dantejskiego. I na tem polega główne znaczenie katorgi sołowieckiej w dzisiejszej ZSSR. Wystrzał z nagana, który stanowi jedną z zwykłych „kar dyscyplinarnych” jest najłatwiejszym i najbardziej pożądanym wyjściem dla sowieckie-  
go zesłańca.

Tak samo jak przed stuleciami, piekió to i teraz ma swoje koła dantejskie. Kiedyś był niem: 1) klasztor z pojedynczymi kamiennymi celami, 2) t. zw. „ziemiec więzienie” (wilgotna piwnica, gdzie szczury obgryzały skutym potępieńcom uszy i nosy), 3) t. zw. „zwycajne” kazamaty dla więźniów skrupowanych kłódnami. Obecnie są to: 1) miasteczko („gorodek”) dla administracji i „swoich” skazańców (defraudanci, więźniowie kryminalni z pośród czekistów itd.), 2) kryjówki w ścianach — dawne szafy, w których mnisi przechowywali książki, używane są teraz jako cele, gdzie skurczona ofiara często, siedząc przez kilka dni, ginie, i 3) były zabudowania klasztorne i mowe baraki, używane jako więzienia.

Na wyspie znajduje się „Zarząd obozów sołowieckich dla specjalnego przeznaczenia” (Uprawnienie Sołowieckich Łagerei Osobowe Naznaczenia” — USŁON), podlegający bezpośrednio kolegium moskiewskiemu G. P. U. Jedna z wysp pod nazwą Anzry służy dla USŁON'a jako zbiornik zużytego materiału ludzkiego, dokąd bolszewicy spędzają chorych i kaleki. O stanie pomocy lekarskiej świadczy następujący obraz „ogłędzin lekarskich”: lekarz, nie podchodząc zbyt blisko do chorych, krzyczy: „Masz ręce? Masz nogi?” A więc pracować możesz! **KIEDY PRZYNIESIESZ WŁASNĄ GŁOWĘ W REKĘ, WTEDY DOPIERO RZECZYWIŚCIE BĘDZIESZ CHORYM!**

Według narodowości 80% skazańców stanowią Ukraińcy. (przypomnijmy tu sobie list napisany łacinką po ukraińsku na drzewie eksportowanem, o czem pisała prasa zagraniczna). Następnie idą Kozacy, Gruzini, inne narody kaukaskie, Polacy i wogóle „inorodcy”. Rosjanie do ostatnich czasów stanowili element kryminalny, dopiero od r. 1924 skutkiem gwałtownej kolektywizacji zaczęli przybywać tu chlopi rosyjscy przeważnie z gubernij rolniczych (Orłowska, Samarska).

**ZUPA Z ZGNIŁYCH RYB I KULA Z REWOLWERU.**

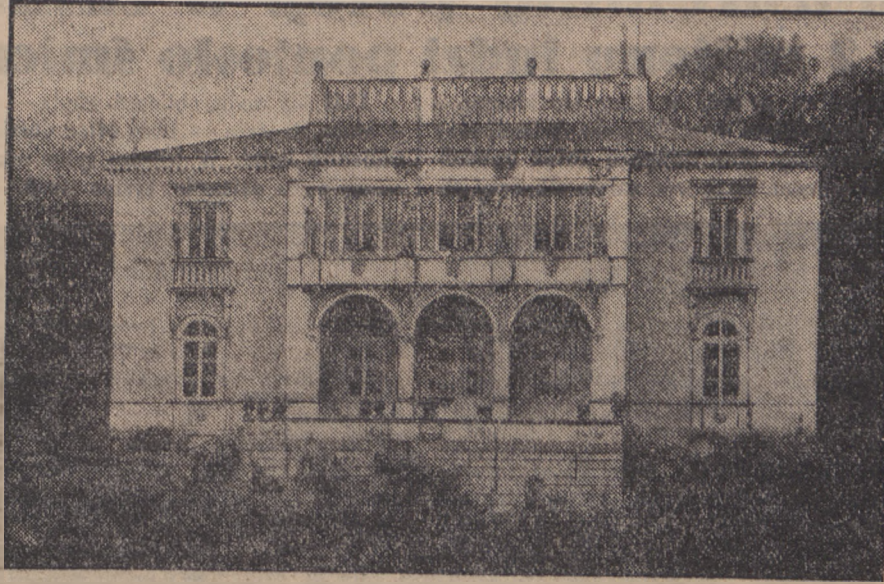
We wszystkich siedmiu oddziałach (komandirowkach) USŁON'u skazańcy wykonują katorżne roboty, polegające przeważnie na wyrębie i przygotowaniu do eksportu drzewa dumpingowego oraz na budowie dróg strategicznych. Program dnia skazańca jest następujący: otrzymawszy po kilka łyżek kaszy i zupy ze zgniłych ryb, przed 4-tą godziną rano skazańcy udają się na miejsce pracy. Grupa złożona z 3 ludzi otrzymuje za zadanie zrabować, rozpiłować i oczyścić z ko-

ry 28 drzew (nie można zapominać, że wysokość drzewa wynosi przeciętnie do 20 metrów). Wykonanie takiego zadania w ciągu jednego dnia jest nawet dla wyjątkowo silnego człowieka ponad siły, nie mówiąc już o zgłodniałym i wiecznie niewyspanym męczennikach dzisiejszej Rosji. Dlatego też nieszczęśni pracują bez przerwy (jedzenia z sobą na roboty nie wolno brać) aż do 9, 10 i 11 godziny w nocy (noce białe) i dopiero po wykonaniu zadania idą do baraków i otrzymują „obiad”: 400 gramów chleba i szklankę zupy. Kto roboty nie wykonał, otrzymuje 200 gr. chleba i narażony jest na bardzo wyrafioną karę (różnego rodzaju karcer oraz wysyłanie bez ubrania na mróz itp.). Protesty pociągają za **SOBA WYSTRZAŁ REWOLWEROWY.**

## POLOWANIE NA ZBIEGÓW.

Nieustanna atmosfera śmierci oraz perspektywa nieuniknionej zguby nawet w razie szczęśliwego przebiegu zesłania pobudza skazańca do śmiertelnego ryzyka ucieczki. Chodzi o to, że mieszkańcy ładu Korei za każdego pojmanego zbiega otrzymują od USŁON'u dość pokaźną premję pieniędzmi i zbożem. Dlatego też ucieczka jest na 90% tą samą śmiercią. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że trzeba uciekać przez wysoki i mokry las „tajgę” bez dróg, bez kierunku, w obawie przed zwierzętami, o głodzie i chłdzie, to prawdopodobieństwo uratowania się jest bardzo problematyczne. W ciągu r. 1930-go usiłowało zbiec około 4000 ludzi, a szczęśliwie przedostało się do Finlandii tylko około 100.

## Jeszcze jeden brunatny Dom



Poza Monachjum, które może się „poszczycić” generalną kwaterą Hitlera, mieszcząca się w t. zw. „Brunatnym Domie”, otrzymało obecnie także Drezno taką „brunatny dom”. Hitler nabył w tym celu w najwytworniejszej dzielnicy Drezna pałac hrabiny Cosel, który zamieniony będzie na drezdeński „brunatny dom”.

# Niezdarna kopja Mussoliniego

## Cięta charakterystyka tłustego Austrijaka Hitlera

Wysła książka faszysty włoskiego Curzia Malaparte pod dość dziwnym nagłówkiem „Technika zamachu stanu”. Książka Malaparte jest także o tyle ciekawa, iż znajdujemy szczegółową charakterystykę człowieka który obecnie gwałtownie dobija się o władzę w Niemczech, Adolfa Hitlera. Portret ten władcy „brunatnych koszul” jest najokrutniejszą krytyką, jaka dotychczas spotkała półboga niemieckich „nazi” (narodowych socjalistów).

Malaparte uważa Hitlera za śmieszny i niezdarną karykaturę i nazywa go „poronionym dyktatorem”.

„Hitler”, pisze Malaparte, ten zarozumiały, tłusty Austriak ze swymi cynicznymi planami pragnąłby chętnie naśladować

Mussoliniego. — Wierzy on w możliwość zmodernizowania Mussoliniego na modłę niemiecką, a ideałem jego jest Juliusz Cezar w kostjumie tyrolskim. W rzeczywistości jednak jest Hitler tylko marną karykaturą Mussoliniego.

O armji Hitlera, o jego „brunatnych koszulach” stwierdza autor, iż jest to nie armja narodowej rewolucji narodu niemieckiego, lecz ślepe narzędzie ambicji hitlerowskich. Oficerowie armji narodowo-socjalistycznej w różnych miastach zwierzali się autorowi książki iż czują się zdegradowanymi do stopnia gwardji pretorjańskiej wodza rewolucyjnego, który przeciwko swym własnym zwolennikom stosuje system polityczny, któryby stosował także wówczas, gdyby narzucił narodowi niemieckiemu

## Najcięższa zima dla Europy

### Przepowiednie Brueninga

Kanceler Bruening udzielił wywiadu angielskiemu korespondentowi Daily Mail i oświadczył mu, że zdaniem jego zbliżająca się zima będzie dla Europy najcięższą od stu lat. W Niemczech przewiduje Bruening około 7 milionów bezrobotnych a ciężar utrzymania ich spoczywający na barkach państwa i gmin będzie straszliwy. Jedy-  
nym ratunkiem byłaby współpraca międzynarodowa, aby wspólnymi siłami pokonać wspólne wroga.

Kanceler oświadczył dalej, że wystosuje apel do europejskich odpowiedzialnych mężów stanu aby na wspólnej konferencji omówili środki walki z niszczącą konkurencją w handlu i przemyśle.

Przyczyną obecnych trudności europejskich jest zdaniem Brueninga: 1) nadprodukcja przemysłowa małych państw, 2) spadek siły kupna, 3) wysokie mury celne i 4) „kierunek w jakim odpływają niemieckie wpłaty reparacyjne!!!)

## Krwawe awantury hitlerowców na porządku dziennym

W Ostródzie członkowie Reichsbanneru pobili Stahlhelmowca i hitlerowca.

W Tiegendorf (teren W. M. Gdańska) napadł socjaldemokrata na hitlerowców. Jakiegoś czeladnika rzeźniczego ciężko raniono łopatą w głowę.

W Grünhagen pod Welawą podczas bójki hitlerowców z socjaldemokratami zraniono w czaszkę hitlerowca Minutha. Rannego odwieziono do kliniki w Królewcu.

Tamże (w Królewcu) napadła grupa 20 komunistów na 2 młodych Stahlhelmowców (Jungstahlhelm) i poraniła ich poważnie na twarzy i głowie.

W Żądborku wreszcie napadł socjaldemokrata na hitlerowca i z okrzykiem: „Teraz my rządymy” — zaczął go bić. Na gwizdek napadniętego przybiegł oddział szturmowy hitlerowców, uwolnić napadniętego towarzysza a napastnikowi wyciżyl „porządną pamiatkę”.

# Wrzenie w Hiszpanji

## Wojska rządowe w kraju Basków

W kraju Basków zanosi się na poważne wrzenie rewolucyjne. Twierdza Estella hiszpańskim wojskom rządowym służy za oparcie dla stłumienia zarzewia kontrrewolucyjnego. Z tej twierdzy będą organizowane ekspedycje rekwizycyjne na wieś celem rozbrojenia ludności i schwytania przewódców ruchu powstańczego. Krajoznawca „Libertad” znajduje się gotowy do akcji porcie Bilbao.

Jak wiadomo rząd Zamory jednocześnie z akcją w burzących się prowincjach Katolickich pozbawił praw obywatelskich Kardynała prymasa Hiszpanji arcybiskupa z Toledo Segurę y Saenza. Pozbawiono również tych praw biskupa z Pitorji. Obu za udział w „ruchu przeciw republice”, jak określa się w Madrycie wrzenie baskijskie.

Według ostatnich doniesień wyjazd

nuncjusza papieskiego Tedeshi z Hiszpanji wydaje się pewny. W następstwie tego niewątpliwie nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych między Hiszpanją a Watykanem.

Wiadomości powyższe wskazują, że katolicko-monarchistyczne wrzenie przybiera na sile. Jednocześnie jednak rząd Zamory zna widać dobrze technikę tłumienia rewolucyj w zarodku, skoro w ciągu kilku dni wysłał tu dragi transport wojska.

Ciekawem jest, że nazwa małej twierdzy Estelli, będącej dziś oszojną sił republikańskich, jest związana ściśle z nazwiskiem Primo de Rivery, który był... markizem d'Estella.

Pancernik „Libertad” — to dawny „Don Alfonso”, okręt, na którym ekskról udał się na wygnanie.

swoją dyktaturę. W łonie partji narodowo-socjalistycznej ściera się wolność sumienia, poczucie godności osobistej inteligencji i kulturę z ową tępą i brutalną nienawiścią. Hitler upokarza swych zwolenników nietylko przez swoje metody policyjne, lecz daleko więcej jeszcze przez swoją taktykę rewolucyjną.

O powołaniu Hitlera na stanowisko wo-  
dza sądzi Malaparte tak: Rewolucji narodowej socjalistycznej nie brak armji, lecz wodza. Hitler uroił sobie, iż przeprowadzi rewolucję przy pomocy słów, przemówień, parad wojskowych, grózb i szantażów parlamentarnych.

Brutalność jego przec.wko własnym zwolennikom można wytłumaczyć jedynie obawą, iż mogliby oni pchnąć go na drogę czynnej insurekcji.

Mimo pewnych sukcesów, daleko jeszcze Hitlerowi do upragnionego zawładnięcia Niemcami. Siły proletariatu niemieckiego są jeszcze nietknięte. Hitler jest dzisiaj raczej człowiekiem, który wielką przyszłość ma za sobą. Charakter jego, cały sposób myślenia i działania nie ma w sobie nic męskiego. Hitler jest człowiekiem słabym.

Malaparte kończy tak swoją charakterystykę Hitlera: Dyktator, który nie odważa się przywłaszczyć sobie władzy przezemcą rewolucyjną, nie może być groźny dla Europy. Niemcy zaś, któreby bez oporu, poddały się władzy miernej kopji Mussoliniego, nigdyby nie mogły już stanąć w jednym rzędzie z wolnymi narodami Europy.”

## Znowu polski szpieg...

Cała prasa nacjonalistyczna Prus Wschodnich donosi ostatnio o aresztowaniu pod Orzyszem „apostofa natury”, który bosy, w kostjumie kąpielowym i pasczku, niestrzyżony i nieogolony, zrywając się rzekomo dzi-  
kim miodem i szarańczę, wędrował po Mazurach. Podobno miał być to oficer polski, uprawiający szpiegostwo!!!)

# Półmilijonowe plantacje róż

## Z prostego rolnika... królem róż - Amazonki na rowerach

Dawno minęły już czasy, kiedy róże rozkwitały tylko na wiosnę a niektóre tylko rozdzaje róż hodowlanych również w jesieni. — Dzięki usilnym zabiegom hodowców róża stała się rośliną, rozkwitającą stale bez względu i porę roku.

Tronu „królowej kwiatów”, na którym władczynią jest róża nie zdolała zdobyć żadna inna roślina, żaden inny kwiat. Śmiało rzecz można, że tron ten będzie zawsze w posiadaniu róży, bowiem róża nie ustaje w swym rozwoju.

Niektórzy słyszeli już o wielkich plantacjach róż w Bułgarii, o kazanlickiej kotlinie różowej, gdzie wyrabia się drogiocenny olejek różany. Ale tam rosną tylko róże stołiście — centyfolje jednego tylko rodzaju, hodowane dla celów przemysłowych. W sąsiedniej Czechosłowacji istnieją plantacje, które piękne swe kwiaty wywożą do nas, do Polski, Niemiec, Austrii, Rumunii i Jugosławii...

Pionierem „różanej produkcji” w Czechosłowacji, a właściwie nie tylko w Czechosłowacji, ale w całej Europie środkowej jest prosty, czeski rolnik, który dzięki swej inicjatywie i usilnym staraniom dokonał wielkiego i ciekawego dzieła. Jest nim Józef Funda w miasteczku Velimi, położonym 50 km. na wschód od Pragi.

J. Funda począł pielęgnować krzaki róży w roku 1903. Wówczas posiadał 10.000 krzaków, która to cyfra w przeciągu dziesięciu lat wzrosła dziesięciokrotnie tak, że na początku wojny posiadał już 100.000 krzaków róży. To jeszcze jest zerem w stosunku do stanu dzisiejszego.

Wybuchła wojna światowa... Nie czas żałować róż, gdy lasy płoną... Plantacje róż w Velimi zostały prawie zupełnie zniszczone i dopiero w roku 1924-1925 zostały odnowione i rychło znów rozkwitły w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Na olbrzymich łanach, których powierzchnia wynosi przeszło 100 hektarów kwitną przez trzy całe kwartały przepiękne róże najrozmaitszych kolorów. Oddzielnie rozciągają się olbrzymie łany, na których rosną wysokołodygowe krzaki. To prawdziwy las kwiecisty, w którym człowiek może ukryć się w cieniu i oddychać czarującą wonią. Ziemia pokryta jest liśćmi, opadającymi z rozkwitłych koron. Obok rozciągają się łany róż niskich niby olbrzymi kobierce zdobiące ziemię najrozmaitszymi barwami. Tu nie zbiera się kwiatów. Te zostają na krzakach tak długo aż opadną same. Przedewszystkiem pielęgnuje się same krzaki. Od czasu do czasu zmienia się grunt pod krzakami, co korzystnie wpływa na rozwój.

Robotnice na plantacjach J. Fundy — to prawdziwe „amazonki na rowerach”. Każda

robotnica i robotnik posiada swój rower, którym przejeżdżać mogą nie tracąc drogiego czasu z jednego łanu na drugi.

Przy plantacjach znajduje się przepiękna szkółka brzów, w której znajduje się około 100.000 krzaków (około 120 rodzajów), ale bzy nie stanowią tu głównego artykułu hodowli. Hodowcy przedewszystkiem chodzi o róże.

Róże przeznaczone na sprzedaż przechowywane są w wielkim gmachu podobnym do wielkiego budynku fabrycznego.

Ciekawa jest statystyka uprawy róż. Na wiosnę, kiedy krzaki przenosi się na pole, w jednym dniu wysadza się 70.000 krzaków szypu a 25.000 szypów przeznaczonych do szezepienia. Tu szezepi się wszystko przed rozwinieniem, kiedy właściwie róża-krzak jeszcze odpoczywa, a to dziennie 25.000 sztuk. W okresie szezepienia spotrzebuje się na plantacjach 300 kg. lyka a przy ekspedycji dla opa-

kowania zużywa się 200 centnarów metrycznych słomy.

Obecnie na plantacjach znajduje się 450.000 niskich krzaków róży, 150.000 wysokołodygowych i 250.000 krzaków róży dzikiej. Ogółem jest tam 300 gatunków, odznaczających się nie tylko swą piękną, ale i siłą bogactwem kwiatów i przemiłą wionią. Z nowych gatunków na szczególną uwagę zasługują piękne poliantki, krwawo-czerwone stale kwitnące „Eblouissant”, różowe „Rödhütte”, „Józef Guy” oraz ceglana „Gloriamundi”, piękne są również wielkie czerwone róże „M. H. Winnet” (nowy gatunek) oraz „Fantanelle”. Z białych róży na szczególną uwagę zasługują starsza „Karla Druschki” i „Kaiserin Viktoria Augusta”.

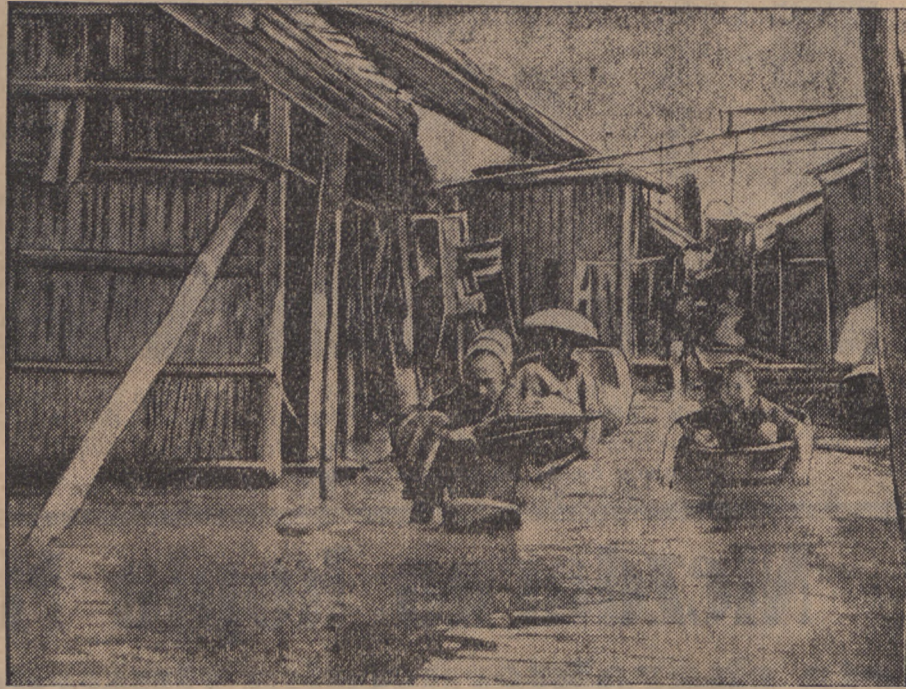
Ciekawym jest, że niemal wszyscy robotnicy, prosi rolnicy zatrudnieni na plantacjach znają każdą różę podług nazwy a wiedzieć należy, że nazw tych jest kilkadziesiąt. K. B.

## Katastrofalny potop w Chinach

### 2 miliony ludzi poniosło śmierć

Strasliwa powódź w Jang tse kiangu, o której donosiliśmy przed kilkoma dniami, przybrała rozmiary niewidzianego dotąd kataklizmu. Wezbrana masa wód zaala olbrzymi ob-

szar prowincyj Hunan i Hupeh. — Zaskoczona ludność szukała ochrony przed potopem na dachach irygiacyjnych. O miejscu na nich rozgrywały się dantejskie sceny. Obsadzone chmurami wody ludzie są podmulane przez napór wód.



szar prowincyj Hunan i Hupeh. — Zaskoczona ludność szukała ochrony przed potopem na dachach irygiacyjnych. O miejscu na nich rozgrywały się dantejskie sceny. Obsadzone chmurami wody ludzie są podmulane przez napór wód.

## Przenosiny olbrzyma Samsona

### Obyczaje ludowe w Stryji

Wiedeń przejmował ostatnio z wioski Lutzgau oryginalny reportaż, którego przedmiotem była uroczystość ludowa, nosząca miano: „Przenosiny olbrzyma Samsona”.

Uroczystość ta obchodzona jest od wieków. Sięgnijmy do jej początków. W przedchrześcijańskich czasach celtycy kapłani zwykli byli budować co lat pięć olbrzymią figurę splecioną z suchej łożyny i przeznaczoną na ofiarę bogom. Wnętrze tej figury było wypełnione ludźmi i zwierzętami, wybranymi wśród wielu i oczekującymi catapalania, które następowało w końcu lata. Dziś jeszcze we Francji palone są podobne figury — puste oczywiście — podczas uroczystości procesji na pamiątkę zwycięstwa chrześcijaństwa nad temi pogańskimi praktykami.

Otóż obyczaj ludowy utrwał w Stryji pamięć okrętnego, celtyckiego obrządku w malowniczym pochoźcie ulicznym o charakterze karnawałowym. Silny chłopak obnosi po wsi skleconą z drzewa i pomalowaną jaskrawymi farbami postać biblijnego Samsona w greckiej zbroi, mierzącą około 6 metrów wysokości. Głowa olbrzyma jest ruchoma. Samsonowi towarzyszy kompanja straży obywatelskiej w fantastycznych napoleońskich mundurach, oraz kapela, wygrywająca marsza stryjskiego przed każdym gmachem publicznym. Poehód ten odbywa się na Boże Ciało lub w którąkolwiek sierpniową niedzielę.

### Konserwacja jaj

Różnych sposobów próbowano już dla konserwacji jaj w wielkich ilościach jak np. wapna, parafiny, szkła wodnego, przetrzymywanie ich w chłodniach itd., ale wszystkie te sposoby okazały się bezskuteczne. Na właściwy sposób trafiono dopiero niedawno, a mianowicie umieszczono je w atmosferze gazowej, chroniącej przed szkodziwem oddziaływaniem bakterii i grzybów. Pierwszy tego rodzaju zakład konserwacyjny, umożliwiający przechowywanie 5 milionów jaj, wybudowano w Chelmsford w Anglii — jest to ośrodek angielskiego jajczarstwa. Drugi zakład wybudowano ostatnio w Le Havre we Francji, który może przechować aż 8 milionów jaj.

### Chrzest awionekki

Żeglarze powietrzni od dawna już wyrażali swe niezadowolone, że chrzest samolotów niezmiernie różni się od chrztu okrętów. Innowację w tym kierunku wprowadził dopiero ostatnio rektor uniwersytetu w Heidelbergu, który podczas chrztu awionekki młodzieży akademickiej użył zamiast wody płynnego powietrza. Poraz pierwszy więc przystosowano akcesorja chrztu do późniejszego przeznaczenia nowoczesnych pegazów.

MACIEJ WIERZBINSKI.

# ATAK SĘPÓW

73) Powieść z r. 1935.

Nadbiegła pielęgniarka. Usłano go w fotelu, cucono solą, krpępiono lekami. Ciężki i bierny jak kłoda leżał w fotelu, nie chcąc przejść do sypialni i tak upływał wieczór. Chwilami brał w rękę nałogowo gazetę, próbował czytać, lecz wnet ją odkładał. Wreszcie zdjął okulary,łożył głowę na wezgłowiu i zdało się, że usnął.

Pielęgniarka szła przy lampie. Cisza niepokalana, smętna królowała w całym domu.

Wkradł się w nią cichuteńki dźwięk srebryzisty. Zadrżała szyba.

Cóż to mogło być? Zew bardzo dalekiej detonacji na Bałtyku? Jakżeś straszny musiał być ten kataklizm, jeżeli loskot przdarł się przez szeregi drzew i zadzwonił w okno willi?...

Stary pan wyteżył słuch. Czyżby łódź podwodna, zbląkana w pole minowe, była nadziała się między sieci i spowodowała eksplozję min? Albo może marynarz polski wysadził w powietrze okręt nieprzyjacielski? Może Czesław?...

Szczęśliwy... Boże! Być młodym, choćby przez kilkanaście najbliższych godzin, być marynarzem, wojakiem i ot tam, na Gromie czy Wilku przejechać pod żebra owych potworów niemieckich, z agresywnej nienawiści do Polski powstałych, nieczyść te narzędzia zniszczenia i topić jaszczurcze robactwo, sprzysiężone na Polskę i ludzkość. Walczyć z Antychrysta kohortami na lądzie czy na morzu, byle wal-

czyć z tem złem, co zagrażało światu. Kto poległ, skończy najpiękniejszą śmiercią...

Prof. Rybicki dźwignął się szybko, wbrew upominaniu pielęgniarki, włożył na siebie kubrak skórzany, wcisnął na głowę kaptur, wziął swój ciężki kostur i wyszedł w ciemnicę nocy. Wywabił go jakiś magnes, który ciągnął go tam, gdzie wrzał bój z Prusakami. Zdał mu się, że na brzegu morskim będzie bliżej syna.

Bezksiężycowa, a miriadami gwiazd cętkowana kopuła osłaniała przeolbrzymim kłosem z ciemnogranatowych kryształów przesuwaną przestworza, zawisała nad światem wiecznym cudem i zagadką. Na zachodzie sierp lipcowego miesiąca schował się pod pierzynę obłoków skłębionych, a z brzegów ich, płynnym srebrem lamowanych, ociekała na morze poświata, której złudne smugi zdały się szklanych majaków igraszką. Morze, całunem nakryte, szemrało kołysanką cichą i nikłe fale nadbiegały sfornie z chrzęstem, uściślały się frendzlami na twardziźnie piasków. A myśl jakaś, nieodgadniona dla ludzkiego umysłu, bo wprost od Twórcy idąca, zawisała nad tym obrazem, przesączając go mistycznym czarrem.

Chłód niby leciutka bryza szedł od bujowiska na twarz starca, który bnał powoli w dunach, okapem drzew osłoniętych, niekiedy wkiwał się butami w wydmuchrzycach i znów posuwał żółwio w stronę artyleryjskiego posterunku B. pod Jastarnią.

W tem znów, w szybkich odstępach dwukrotny huk ponury i tajemniczy nadleciał po kipieli fal z ośląpanej czarnej oddali i skończył w cichym jęku.

Stary Rybicki spojrzął w stronę utajonej w lesie działobitni. A że było tam ciemno i głucho, zatrwodził się w prostocie ducha, czy tam

kanonierzy nie pospali się twardo. Przyspieszył kroku, raz wraz gonąc wzrokiem blaski harcujące nad wodami.

Stanął, bo coś jakby czarna łupina korabia zamajaczyła w spowiciu mroków i po chwili pochwycił uchem plusk wioseł. Zbliżał się on do niego, do brzegu. Czólno. Wysadziła je z pewnością łódź podwodna, której udało się przebić przez sieci i szachownicę min. Załoga jej zmierzała cichaczem do placówki B., by zagwoździć tam działa.

Wysiadło kilkunastu ludzi. Trzymali coś w rękach. Może maszynówki. Tymczasem na posterunku panowała głusza.

Kilka stłumionych słów niemieckich doleciało pod drzewa i alarm chwycił starca za głowę. Wypadł z podciemi w bezprzytomnej furji spiętrzonych uczuć nienawistnych i z kosztorem, niby maczugą, zadartym w górę, ryknął na cały głos:

— Zbójel! Zbójel! Prusakil!...

Zaterkotały kulomioty i siejba kul zaala starca. W sekundę potem z pomroku drzew ryknęły ciężkie maszynówki i zmiotły ze zdarstwa czeredę najeźdźców. W tem z Rozewia padły na przybrzeżne wody placówki szerokie smugi światła, które ślizgały się po nich tu i tam i nie upłynęły dwie minuty, a z pod drzew gruchnął strzał armatni jeden, drugi, dziesiąty, waląc błyskawicznymi ciosami w tajemniczą pustkę wodną. Złociste zrenie Rozewskiego reflektora biegały jak wściekle po bojowisku na niewielkiej przestrzeni, lizwały je z chyżością myśli i oświeślały w odległości dwustu, trzystu metrów od ład, poszukując wroga.

W migawkach tych ukazał się tylko jeden korab-nurkowiec niemiecki, który wyrzuciwszy z siebie miot kul, raptiem umilkł.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Kupcy i przemysłowcy rybní w Gdańsku przeciw własnemu portowi

Gdańsk — jak wiadomo — jest jak dotąd jednym z głównych dostawców ryb morskich dla Polski. Posiadanie tak wielkiego zaplecza jakim jest nasz kraj, przyczyniło się do powstania w Gdańsku stosunkowo silnego i rozgałęzionego przemysłu rybnego. Przemysł ten przerabia częściowo ryby, złożone w bezpośredniej okolicy Gdańska, nie wyłączając połowów polskich rybaków, głównie jednak pracuje na surowcu, sprowadzonym z zagranicy.

Na tem fle Związek Przemysłowców i Kupców Rybnych w Gdańsku pozwolił sobie na posunięcie wyraźnie wrogie nietylko Polsce i Gdyni, ale i własnemu portowi.

Związek ten, którego naturalnem polem działalności handlowej jest Polska, uznał latem roku ubiegłego za rzecz pilną i wskazaną przystąpienie do „Związku niemieckich kupców rybnych z 1880 roku” (Verein Deutsch-Fischhaendler von 1880)!! Otóż związek ten kultuwujący tak starannie swą łączność z „Mutterlandem”, a jednocześnie zgarniający złotówki od polskich odbiorców, wystąpił do zarządu „Związku niemieckich kupców rybnych z 1880 roku” z prośbą o interwencję u władz naczelnych niemieckich kolei państwowych w sprawie niższej dotychczasowej taryfy kolejowej, pobieranej za przewóz świeżego śledzia z niemieckich portów do Gdańska. Kupcy gdańscy powoływali się przytem na to, że „stawki przewozowe na identyczne przesyłki do stacji na polskim Górnym Śląsku są niżej opłacane jak przesyłki do Gdańska.

Zarząd niemieckich kolei państwowych b. skwapliwie przychylił się do tej prośby i obniżył stawki przewozowe na świeżo śledzie z portów niemieckich do granicy niemiecko-polskiej. Obniżenie to jest bardzo wydatne, gdyż dochodzi do 27 procent.

Omawiając tę sprawę na łamach „Ryby” (Nr. 7-8 z dnia 20 bm.) stwierdza p. Władysław Bugajski, że „należy posunąć do oceny ze stanowiska konkurencji portów niemieckich z portem gdańskim i Gdynią” i że „akcja przedsiębiorców gdańskich jest wyraźnie skierowana przeciwko własnemu portowi, byleby tylko zaszkodzić jednocześnie Gdyni”.

W fanatycznym zaślepieniu kupcy gdańscy gotowi są rujnować własny port, byleby tylko podtrzymać porty niemieckie, które wskutek zdecydowanej morskiej polityki Polski straciły wiele ładunków polskich, będących złotodajnym źródłem dla nich jak i dla niemieckiej żeglugi i kolei.

**JEST TO ZJAWISKO W NORMALNYCH STOSUNKACH GOSPODARCZYCH BEZ-PRZYKŁADNE.**

Widocznie jednak kupcy i przemysłowcy rybni w Gdańsku uważają za naczelną swą powinność pełnienie „zadań posterunku Niemiec na wschodzie” — jak niedawno wyraził nie przy innej okazji sformułował to organ senatu gdańskiego „Danziger Neueste Nachrichten”.

Kupcy rybní z Gdańska muszą jednak po-

## Zebrań Rady Portu

W dn. 8 września b. r. odbędzie się w Gdyni posiedzenie Rady Portowej, poprzedzone zebrań Rady Technicznej, która zbierze się na posiedzenie w pierwszych dniach września.

Program obrad Rady Technicznej obejmuje m. i. bardzo doniosłą sprawę dalszego umocnienia urządzeń portowych w celu uchronienia ich od naporu fal. Dyskusja będzie się toczyć na podstawie wyników, uzyskanych w próbach, przeprowadzonych systemem laboratoryjnym na modelu.

czuć na własnej skórze, że „polityka” w handlu się nie oplaca.

Spółeczeństwo polskie, jak i czynniki materialne powinny im ułatwić zrozumienie jak najszybsze i jak najdotkliwsze tej niezaprzeczalnej prawdy.

Sądźmy także, że i ci z pośród Gdańszczan

którzy uważają Gdańsk za teren uczciwej, solidnej pracy, a nie za platformę wypadkową wojującego niemieckiego nacjonalizmu, potrafią odpowiednio ocenić „patriotyczne” postępowanie kupców i przemysłowców rybnych z Gdańska, godzące przedewszystkiem w interesy własnego tj. gdańskiego portu. H. T.

## Włoskie okręty szkolne w Gdyni

Zapowiedziany przyjazd do Gdyni włoskich okrętów szkolnych „Amerigo Vespucci” i „Christoforo Colombo” uległ pewnemu opóźnieniu. Oczekiwano gości wczoraj już w godzinach rannych, okręty jednak ukazały się w pobliżu Helu dopiero około godz. 4-tej popołudniu, zaś do Gdyni przybyły o godz. 5.15.

Na spotkanie okrętom wyjechał holownik marynarki wojennej „Kraków” z oficerem komplementacyjnym na czele. Oba okręty zbliżyły się powoli do Gdyni ze zwiniętymi żaglami, przy pomocy motoru. Na Redzie nawprost „Polskiej Riwieri” umieszczono dwie boje, które wskazywały

miejsce zakotwczania. Pierwszy opuścił kotwicę okręt admirański „Amerigo Vespucci” oddając jednocześnie przepisowy salut z dział pokładowych, na który odpowiedziały salwy armatnie, oddane z portu wojennego na Okrywiu z O. R. P. „Bałtyk”. W chwilę potem na maszt „Amerigo Vespucci” wciągnięto polską banderę, którą powitano również salutem.

Na pokład okrętu admirańskiego przybył następnie dowódca floty p. komandor Unrug aby powitać gości. Dalsze uroczystości przyjęcia odbyły się wedle zgóry ułożonego programu.

# Z miłości do własnej córki włamał się do banku

## Wyjątkowy proces i niezwykła historia

Na pozór sprawa wydawała się zwykłą.

Artur K., człowiek już niemłody, podpadł kupiec, niegdyś marynarz, oskarżony był o włamanie do banku i rabunek 40 tysięcy marek.

Takich spraw sądy berlińskie, jak i sądy całego świata, mają wiele. Ale ta sprawa okazała się wyjątkowa.

Artur K., człowiek nigdy niekarany sądownie zeznał, że do włamania pchnął go... miłość. W miejscowości nadmorskiej poznał i pokochał piękną młodzieńską Amerykankę imieniem Mary.

Zaczął wieść się o jej względy. Figlarna Mary opierała się starszemu panu, aż wreszcie powiedziała:

— Dobrze, będę paną żoną, możemy nawet zaraz się zaręczyć. Ale przedtem, musisz mi pan ofiarować naszyjnik pereł, który sobie dawno upatrzyłam.

Zakochany Artur przyrzekł wszystko.

Naszyjnik kosztował 40 tysięcy marek. Zaslepiony namiętnością Artur K. postanowił za wszelką cenę zdobyć pieniądze, a co zatem idzie, naszyjnik i Mary... I wtedy ten dotychczas uczciwy człowiek usiłował popełnić włamanie.

Ale to nie byłoby jeszcze niczem nadzwyczajnym. Gdyby nie...

Na rozprawę zezwano w charakterze świadka piękną miss Mary, a także matkę jej, która właśnie przybyła z Ameryki.

I oto gdy matka Mary wkroczyła na salę sądową, oskarżony zerwał się z miejsca i w sali sądowej rozległ się okrzyk:

— Irena!

— Artur! To ty? — krzyknęła matka Mary.

Nie zważając na sędziów, adwokatów i publiczność, dwoje ludzi prowadziło gorącą rozmowę.

— Irena! — wołał oskarżony — więc ta mała, więc Mary... to ona?

W sali panowała przez chwilę cisza. Wreszcie, rozległ się pelen bólu głos przybyłej:

— Tak, Arturze, to nasza córka, to dziecko, które przed laty porzuciłeś wraz ze mną.

Oskarżony złamany upadł na ławę. Cóż przyczyna ta dramatyczna scena, której przysłądano się z zaciekawieniem w sądzie?

Poto, by ją wytłumaczyć trzeba cofnąć się w czasy przedwojenne.

Było to przed laty.

Młody Artur K., syn zamożnych obywateli jednego z prowincjonalnych miasteczek niemieckich, nie chciał poświęcić się, jak jego ojciec, zawodowi kupieckiemu.

Dusiła go atmosfera małego miasta. Pragnął wywędrować w świat.

Po długich naleganiach ze strony młodzieńca, ojciec jego zgodził się na to, by syn został marynarzem. Marzenie Artura spełniło się. Pływał po dalekich morzach,

## 70 milionów pożyczki na ruch budowlany

W wyniku wycieczki przemysłowców i finansistów szwajcarskich, którzy bawili w Polsce przed około dwoma miesiącami i zwiedzili Warszawę, Gdynię, Łódź, Katowice i inne ośrodki, Polska ma uzyskać w Szwajcarii pożyczkę w wysokości 70 milionów franków szw. na ruch budowlany. Transakcję sfinansuje specjalne konsorcjum, które się tworzy w tym celu.

Pertraktacje, prowadzone od pewnego czasu z grupą finansistów szwajcarskich w Bazylei, mają być już bliskie finalizacji.

## Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni

Z dniem 1-go października br. upływa termin nadsyłania prac na konkurs Instytutu Bałtyckiego w Toruniu na temat: „Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni”.

Instytut Bałtycki wyznaczył dwie nagrody w wysokości 10.000 zł. i 5.000 zł. deklarując równocześnie gotowość nabycia dalszych trzech odznaczonych prac po 1.000 zł.

Orzeczenie Sądu Konkursowego nastąpi dnia 1 marca 1932 r. Szczegółowe warunki konkursu można otrzymać w Dyrekcji Instytutu Bałtyckiego, Toruń, ul. Franciszkańska 14.

zwiedzał dalekie lądy...

Pewnego razu, będąc w Chinach, poznał uroczą dziewczynę. Była to jego rodzaczka, Niemka, imieniem Irena.

Artur zakochał się w Irenie, Irena w Rturze.

Pobrali się. Wkrótce, przyszła na świat córeczka. Ale po upływie kilku lat, Artur zateknił do ojczyzny. Opuścił więc żonę z córeczką i obiecał za kilka miesięcy powrócić.

Ale już nigdy nie wrócił.

Tymczasem Irena w Ameryce wyszła zamąż za Amerykanina. Mąż jej adoptował małą Mary i dał jej staranne wychowanie.

Mary pragnęła poznać ojczyznę matki, wobec czego, Irena wysłała ją na lato nad morze do Niemiec.

Tutaj poznała Mary własnego ojca, wcale nie wiedząc, z kim ma do czynienia...

Sąd berliński skazał niezwykłego przestępcę na 3 miesiące więzienia. Mary z matką wróciła do Ameryki.

## Afera czekowa przed sądem

### Wędrowka czeków skradzionych w ślepingu

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał proces w sprawie wielkiej afery czekowej; na ławie oskarżonych zasiadło pięć osób, zamieszanych w tę aferę. Janowi Urbanowiczowi, zamożnemu obywatelowi ziemskiemu z pod Bialegostoku, skradziono w czasie podróży w wagonie sypialnym książeczkę czekową na Bank Angielski. Urbanowicz powiadomił władze policyjne i poczynił odpowiednie zastrzeżenia.

W jakiś czas później zjawił się w kanczarskiej wymiany Finkelsteina, przy ul. Marszałkowskiej, pewien elegancki młody człowiek, pragnąc zrealizować czek na

Bank Angielski na sumę 4500 dolarów. Finkelsteinowi czek wydały się podejrzanym, zatrzymał więc w sklepie młodzieńca i wezwał policjanta.

Okazało się, że czeki były rzeczywiście fałszowane i pochodziły z kradzieży w ślepingu.

Młody człowiek, który przyniósł czeki nazwiskiem Gustaw Suchodolski, oświadczył, że otrzymał je od niejakiego Wacława Wiklaka; zatrzymany Wiklak zeznał z kolei, że czek wręczył mu Marjan Milewski, ten zaś wskazał znowu na Stefana Jakubowskiego.

Kiedy odnaleziono i zatrzymano Jakubowskiego, wskazał on jeszcze pięć osobę niejakiego Stefana Kamienieckiego, mówiąc, że to on właśnie dał mu owe fatalne czeki.

Rezultat był taki, że cała piątka zasiadła na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. W toku przewodu sądowego ujawniła się tylko wina Jakubowskiego i Kamienieckiego.

Po zeznaniach świadków i przemówieniach stron, sąd wydał wyrok, mocą którego uznał za udowodnioną tylko winę Jakubowskiego i Kamienieckiego, pozostawiając oskarżonych zaś uniewinnił. Jakubowskiego uznał sąd winnym fałszowania czeków i skazał go za to na dwa lata więzienia. Kamienieckiego zaś — winnym okazania fałszowców pomocy, za co wymierzył mu karę siedmiu miesięcy więzienia.

# Najwybitniejszy filozof -- Polakiem

## Głośne dzieło dr. Meyersona

Dr. Emil Meyerson, którego prasa francuska nazywa „jednym z najwybitniejszych współczesnych filozofów francuskich”, jest w rzeczywistości Polakiem, co sam zresztą we wszystkich urzędzonych z nim wywiadach podkreśla.

Urodzony w Lublinie, brat poetki i działaczki niepodległościowej, Franciszki Arnsztajnowej, utrzymuje nieprzerwany kontakt z krajem ojczystym. Pomimo też drukowania filozoficznych dzieł swoich w języku francuskim, jako że od kilkadziesiątu lat już osiadł we Francji, mówi i pisze w dalszym ciągu nieska-

zitelną polszczyzną.

Ostatnie jego trytomowe kapitalne dzieło: „Le Cheminement de la pensee”, które wzbudziło jednomyślny zachwyt naukowej krytyki francuskiej i wszechświatowej, poświęcone jest zagadnieniu istoty nauki. Odpowiedzi na postawione sobie pytanie: czym jest nauka, do jakich zdążyła celów, czym i w jaki sposób operuje, — szuka autor w historii nauki, którą analizuje we wszystkich stadiach jej ewolucji.

Nauka — dowodzi on — nie jest niczem innym, jak tylko dalszym rozwojowym etapem

zwykłego powszechnego sądu o rzeczach, su-my wiadomości, jakie każdy normalny człowiek zdobył drogą praktyki życiowej. Ale ten pozornie uregulowany, dostępny przeciętnemu człowiekowi, świat wiedzy praktycznej, świat „rzeczy”, jest pełen sprzeczności i chaotycznego niepowiązania, ponad które wzniesić się u-siłuje nauka. W ten właśnie sposób powstaje ona, dążąc do usystematyzowania wielorakości pojęć, do wniesieniaładu do chaosu, jest więc niejako bardziej wysubtelnionym, świadomym swoich dróg i celów, zdrowym rozsądkiem powszechnym.

**KRONIKA**

**piątek**  
**28**  
sierpnia

**TORUŃ**

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Prz. 6. Kaź.

Piątek Augustyny

— Stan wody w Wiśle z dnia 26. 8.: Zawichost +1,64, Warszawa +1,22, Płock +0,69, Toruń +0,58, Fordon +0,64, Chełmno +0,34, Grudziądz +0,51, Korzeniewo +0,69, Piekło -0,10, Tczew -0,30, Einlage +2,40, Schiewenhorst +2,64.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 2 września dyżuruje apteka pod Orlem. Rynek Staromiejski.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**

Czwartek, 27 b. m. o godz. 20 — „Słodka dziewczyna“.

Piątek, 28 b. m. o godz. 20 — „Codziennie o 5-tej“.

Sobota, 29 b. m. o godz. 20 — „Słodka dziewczyna“.

Niedziela, 30 bm. godz. 16 „Codziennie o 5-ej“.

Niedziela 30 bm. godz. 20 „Słodka dziewczyna“.

**Już jutro rozpoczyna****DZWIĘKOWE KINO „PALACE“**

swój świetnie zapowiadający się sezon 1931/32 największym przebojem dźwiękowym świata

**„NASZA JEST NOC“**

reżyserji HENRI ROUSSELLE. W roli gl. **MARIE BELL I JEAN MURAT.**

**Repertuar kin:**

Palace — „Poskromienie złośnicy“ z Douglasem Fairbanksem.

Światowid, ul. Prosta — „Anna Christie“ z Gretą Garbo.

Lux, ul. Strumykowa — „Hadzi Murat“.

Corso — „Rozkosze gościnności“.

**Z miasta**

— Na kolonje letnie Z. O. K. Z. dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich złożyli na konto PKO nr. 206229 okręgu pomorskiego ZOKZ ofiarę w kwocie 36,30 zł. 67 pp. z Brodnicy; 29,10 zł. 66 p. p. z Torunia.

— Liga Obrony Powietrznej Państwa przystąpiła do zaopatrywania ludności w maski przeciwgazowe polskiego wyrobu. Cena maski dla członków L. O. P. P. zł. 25; dla nieczłonków zł. 30. Zakupy masek można uskutecznić w Miejskich lub Powiatowych Komitetach L. O. P. P.

— Zebranie miesięczne Bractwa Strzeleckiego odbędzie się w środę, dnia 9 września b. r. w sali Strzelniczy przy ul. Przedzamcze. Zarząd prosi o liczny udział członków

— Szkoły powszechne na Mokrem przyjmują zgłoszenia dzieci na nowy rok szkolny jeszcze od czwartku 27 do soboty 29 sierpnia przed południem. Należy zgłosić dzieci urodzone w 1924 r. i starsze i przy zgłoszeniu przedłożyć metrykę dziecka.

— Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Toruniu, ul. Strumykowa nr. 4, przyjmuje się codziennie od godz. 11—13 i 16 do 18-tej. Szkoła przygotowuje do czterech zawodów: krawiectwa, bielizniarstwa z konfektarstwem, tkactwa i gospodarstwa domowego.

— Zgony. Dnia 26 bm. zmarli w Toruniu: Halina Pamułowa z d. Ciesiewicz ur. 1904, Danuta Lenz ur. 1931, Izidor Makowiecki ur. 1906, Czesława Trojanowska ur. 1929, Marja Lewandowska z d. Wiśniewska ur. 1882.

**Z teatru**

— Słodka dziewczyna. Dziś w czwartek dnia 27 bm. o godz. 20 ostatnia nowość operetkowa naszej sceny, melodyjna operetka Reinhardta „Słodka dziewczyna“ z pp. Karoliną Mieczkowską, Leonowiczową, Wilińską, reż. Zdzitowieckim, Józefowiczem, Ołędzkim, Lenczewskim, Jejdem. Tańce p. Grossówny i jej baletu.

— Codziennie o 5-tej. W piątek dnia 28 bm. o godz. 20 głośna komedia Henequina „Codziennie o 5-tej“. Rzecz ta o niezrównanie komicznych sytuacjach, kapitalnych typach, należy do najświetniejszych lekkich komedji ostatniej doby, a zarazem daje artystom rozległe pole popisu aktorskiego.

**„ESPLANADA“**

**Dziś! WIELKI Dziś!**  
**Nadwycieczny Dancin**  
**Tańce o premie.**  
Zmiana programu **MIRI MARI.**

## Bezcenne mury starożytnego ratusza zarysowują się

### Co postanowiła komisja wojewódzka

Zarysowanie się ścian wewnątrz Ratusza toruńskiego, o czym już w wczorajszym numerze obszernie donosiliśmy, przybiera formy coraz to groźniejsze.

W myśl wskazówek komisji zabezpieczono natychmiast fundamenty pod słupami przez wypełnienie powstałych szpar cementem. Ponadto fundamenty słupów opasano pierścieniami betonowymi. Mimo tych prac w ciągu nocy dzisiejszej nastąpiło dalsze pęknięcie sklepienia piwnicy dookoła pierwszego słupa przy wej-

ściu, co wskazuje na to, że proces deformacji, mimo natychmiastowego przeciwdziałania, nie został wstrzymany.

Po dokładnym zbadaniu obecnego stanu przez komisję, utworzoną ad hoc z polecenia pana Wojewody Pomorskiego, stwierdzono osuwanie się słupów dźwigających sklepienia piwnicy w narożniku północno-wschodnim. Osuwanie to spowodowane zostało obniżeniem warstwy fundamentowej pod słupami granitowymi, które nastąpiło wskutek usunięcia cegla-

nej posadzki. W piwnicy rozpoczęto ostatnio prace około przebudowy jej na konfraternę artystów.

W dalszym następstwie rozsunęła się warstwa fundamentu pod słupami złożona z kamieni polnych i kawałków cegieł, nie związanych już wskutek zwietrzenia starej zaprawy. Szpary, jakie są między kamieniami, mają około 3 cm. szerokości i około 50 cm. głębokości. W konsekwencji tego słupy granitowe obniżyły się i spowodowały pęknięcie sklepień w piwnicach oraz ścian działowych i konstrukcyjnych w północno-wschodnim narożniku Ratusza, spoczywających na sklepieniu w piwnicy. Pęknięcia zauważono na parterze, pierwszym i drugim piętrze.

Wobec tego groźnego stanu rzeczy komisja zaleciła natychmiastowe podstemplowanie sklepienia w piwnicy, a następnie wzmocnienie fundamentów. Również stwierdzono konieczność opasania fundamentu pod filarami z uwzględnieniem specjalnych wkładek żelaznych, które będą mogły znosić rozpiękanie zewnętrznych pierścieni betonowych.

Celem uniknięcia dalszych wstrząsów do czasu wykonania niezbędnych robót oraz wzmocnienia fundamentów wstrzymano został z dniem wczorajszym ruch kołowy od strony ul. Chełmińskiej do ulicy Szerokiej oraz na odcinku Chełmińskiej do ul. Panyny Marji. Odpowiednie zarządzenie wydał w dniu wczorajszym Starosta Grodzki.

Komisja wskazała również na konieczność przesunięcia przystanku końcowego linii tramwajowej Stary Rynek — Mokre i Chełmińskie Przedmieście do Placu Teatralnego.

### Tylko do 45% alkoholu zawierac mogą wyroby wódczane

Przepisy wykonawcze do ustawy przeciw alkoholowej.

Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu, datowane dnia 30 lipca 1931 r. i zawierające przepisy szczegółowe o wykonaniu ustawy przeciw alkoholowej.

Rozporządzenie zawiera zakaz handlu napojami alkoholowymi o zawartości alkoholu ponad 45%. Natomiast moc wyrobów alkoholowych, przeznaczonych do eksportu, nie podlega ograniczeniu, ale zakłady przemysłowe, wyrabiające napoje alkoholowe o mocy wyższej niż 45% i przeznaczone do wywozu za granicę, powinny złożyć właściwym władzom odpowiednie deklaracje.

W rozporządzeniu ustalony został dalej kontyngent miejsc sprzedaży napojów alkoholowych dla poszczególnych województw. Kontyngent ten jest nieprzekraczalny i ilość obecnie istniejących w poszczególnych województwach miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych powinna być najdalej do dnia 1 lipca 1932 roku dostosowana do normy ustalonej w rozporządzeniu.

wych warunkach zarówno co do czasu pracy jak i zakresu odpowiedzialności. Skoro państwo bardzo rygorystycznie stosuje obniżenia płacy w odniesieniu do wszystkich urzędników i funkcjonariuszy w swoich przedsiębiorstwach, uznają za wskazane odmiennie nieco potraktować pracowników ruchu (kolei i poczta), wydaje się, że słuszną rzeczą jest przywrócić pracownikom ruchu w tramwajach miejskich pobyty o 5 procent.

Wniosek powyższy przekazano Magistratowi.

Klub Gospodarczy zgłosił w formie wniosku nagłego rezolucję potępiającą kampanię prasową, prowadzoną przez brukowe „Nowiny“, tygodnik, który ostatnio pojawił się na gruncie toruńskim przeciwko władzom komunalnym.

**Wątek. Benda otrzymał teatr**  
Sprawę wydzierżawienia teatru rozpatrywano na posiedzeniu tajnym.

Według uzyskanych przez nas informacji, Rada Miejska, wbrew stanowisku Magistratu, uchwalała wydzierżawić teatr dotychczasowemu dyrektorowi p. Karolowi Bendzie.

## Nad czym radzili wczoraj ojcowie miasta

### O kredyty na zatrudnienie bezrobotnych

Na wstępie wczorajszego pierwszego posiedzenia wakacyjnej Rady Miejskiej, prezydent miasta odebrał przyrzeczenie od nowego członka Rady p. Werwicha, wchodzącego w miejsce p. Stefanowicza, który zrzekł się mandatu poczem wybrano do deputacji Rzeźni Miejskiej z ramienia Cechu Rzeźnickiego p. Lipińskiego. Zastępcą rozjemcy na okręg I. wybrano p. r. Rundta.

W dalszym ciągu obrad przyjęto projekt zmiany regulacyjnej ul. Lubińskiej, koniecznej ze względu na przeniesienie boczny dla Rzeźni Miejskiej i przedłużenia jej aż do chłodni.

Po przyjęciu regulaminu przytułku Domu Starców wybrano jako członków do Komisji Rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności — pp. Hensla i Zamskiego a jako zastępców pp. Mejsze i A. Szulca. Przedstawicielem okręgu opiekuńczego VII wybrano p. Kraszuckiego.

### Walka o mandaty

Wybór nowego członka Magistratu w miejsce p. Gordona stał się przyczyną walki o fotel członka Magistratu między Klubem Gospodarczym a NPR-em, którego lider p. Antczak mimowoli przyznał, że p. Gordon piastował godność radcy Magistratu jako członek NPR. Tę samą publicznie zarządził jasno i wyraźnie stwierdził przynależność partyjną p. Gordona, którego wyrzekał się ostatnio w związku z znaną aferą w tutejszej Kasie Chorych. Wygłosiwszy przemówienie w obro-

### P. Prezydent przywołany do porządku

Jedną z najważniejszych spraw, objętych porządkiem obrad wczorajszego posiedzenia była sprawa kredytów na zatrudnienie bezrobotnych, przy omawianiu której zupełnie nieoczekiwanie wynikała bardzo ostra scysja pomiędzy p. prezydentem Boltem a p. radnym Schabem, który wskazując na środki budżetowe w dziale folwarków, ogrodów miejskich, drogowym i nadbrzeża, stawił pod adresem Magistratu zapytanie, czy kwoty te, wynoszące łącznie 89 tysięcy złotych, nie starczą na pokrycie deficytu, wynikającego z dopłat uskuteczniionych przez Magistrat na zatrudnienie bezrobotnych. Radny p. Schab zażądał ponadto wyjaśnienia co do użycia przez Magistrat kwoty 68 tys. zł., która wpłynie na podstawie uchwały Rady o podwyżce prądu, gazu i wody w ciągu bieżącego okresu budżetowego. To rzeczowe i spokojne zapytanie p. r. Schaba zachwiało do tego stopnia nerwami p. prezydenta, że w sposób wicowy i wcale nie liczący z godnością prezydenta, usiłował przerwać przemówienie p. r. Schaba, dając przy tem upust nieprawdopodobnej wprost nienawiści do naszego pisma. Doszło do tego, że przewodniczący Rady Miejskiej p. r. Michałek czuł się zniewolonym przywołać p. prezydenta do porządku.

### O podwyżkę poborów pracownikom tramwajowym

Po wyczerpaniu się porządku obrad jawnej części posiedzenia, radny p. Schab zgłosił imieniem Zjednoczonego Bloku Pracy Gospodarczej następujący wniosek nagły w sprawie podwyżki poborów pracownikom tramwajowym:

Rada Miejska upoważnia Magistrat m. Torunia do przywrócenia pracownikom ruchu w tramwajach miejskich (konduktorzy i motorowi) 5 procent poborów, z dnim 31 sierpnia 1931

nie utrzymania dotychczasowego stanu posiadania NPR., wysunął swego kandydata, który jednak w głosowaniu nie uzyskał większości. Wybrany został p. Katakias.

### Budowa ustępów w szkołach powszechnych

W związku z uchwałą, powziętą na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej w sprawie budowy ustępów w szkołach powszechnych przy ul. Łąkowej. Magistrat przedłożył Radzie Miejskiej plan budowy tych ustępów i kosztorys, obliczony na 74.500 zł. Kwota ta preliminowana będzie w budżecie miasta na rok 1932-33.

### Nowe place i ulice

Cały szereg ulic i placów w naszym mieście pozbawionych było dotychczas nazw. Obecnie Magistrat, wykonując rozporządzenie p. wojewody pomorskiego przystąpił do ustalenia nazw ulic i placów dotychczas nazwanych. Z ogólnej ilości 45 zatwierdzono wczoraj 20, resztę odroczone do następnego posiedzenia. Plac przed Bankiem Polskim nazwano placem Bankowym, nowowbudowaną ulicę nad Wisłą, łączącą przedmieście z Jankóbskiem nazwano ul. Romualda Traugutta, plac przy bramie Lubińskiej placem Pokoju Toruńskiego.

W dalszym ciągu obrad Rada Miejska uchwalała rozpisac konkurs na stanowisko wiceprezydenta miasta.

W wyniku dyskusji nad sprawą kredytów na zatrudnienie bezrobotnych, uchwalono podwyższyć cenę prądu i gazu o dalsze 20 procent i utrzymać podwyżkę opłat za gazomierze i liczniki do końca listopada b. r. Z tego źródła uzyskać ma Magistrat około 50 tys. zł. miesięcznie na zatrudnienie bezrobotnych przez 3 godziny dziennie.

Nadto Rada Miejska, na wniosek radnego p. Schaba uchwalała wybrać komisję, złożoną z 5 radnych dla rozpatrzenia celowości zatrudnienia bezrobotnych przy pracach miejskich, 2) ustalenia możliwości pokrycia deficytu w kwocie 84.111,83 zł., jaki powstał przez dopłaty Magistratu na zatrudnienie bezrobotnych od połowy czerwca 1931 r. W skład komisji weszli pp. Schab, Błaszczewicz, Borowski, Tomaszewski i Musiał.

### Dopłata do patentów na wyroby i sprzedaż przetworów wódczanych

Dodatek komunalny do opłat państwowych od patentów na wyroby i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych na rok 1932 uchwalono w wysokości 25 procent od patentów na wyszynk alkoholu, a 100 proc. od opłat za wyroby przetworów wódczanych.

## Organizacja Pow. Związku Ochołn. Straży Pożarnych w Kościerzynie

Ostatnio odbył się powiatowy zjazd delegatów od straży pożarnych w celu organizowania powiatowego Związku Straży. Na zebraniu przybyło 20 delegatów i około 15 gości.

Jako delegat Związku Wojew. przybył instruktor wojewódzki Roszczyk Stanisław. Zebranie zajął naczelnik okręgowy druha Ochołn. witając przybyłego na zebranie zastępcę starosty p. dr. Weydego, delegata Zw. Wojew. oraz delegatów od straży.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. dr. Weydego, który na sekretarza powołał druha Zakrzewskiego Jana z Kościerzyny. — Przystąpiono do obrad według przyjętego przez zebranie porządku dziennego. Wyczerpujący referat organizacyjny wygłosił delegat Zw. Wojew. instruktor Roszczyk. Referent dokładnie wyjaśnił cel i konieczność zorganizowania powiatowego Związku straży pożarnych i po kilku zadanych pytaniach i otrzymanych odpowiedziach zebrani jednomyślnie uchwalili przystąpić do organizacji Związku i poprosili delegata Zw. Wojew. o odczytanie i wyjaśnienie niektórych punktów statutu pow. Związku.

Do Zarządu wybrano: Zakrzewskiego Jana z Kościerzyny, Szarmacha Jana z Skarszewy, Blok Józefa z Szpon, Banacha Alojzego ze Starej Kiszewy, Kropidłowski Władysława z Lipusza, Gdańca Józefa z Liniewa, Bałachowskiego Pawła z Wysina.

### Golub

— Z Rady Miejskiej. W sobotę dnia 22 odbyło się w Golubiu zwyczajne, publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym przysiężono nowomianowanego członka Magistratu p. Klimka, w miejsce p. A. Daranowskiego. Na posiedzeniu tem rozpatrywano szereg spraw natury gospodarczej, między innymi sprawę uposażeniową urzędników i pracowników miejskich. W powyższej sprawie wystąpił z wnioskiem radny p. Behling (NPR), który domagał się, by w najbliższych dniach Magistrat rozwiązał stosunek służbowy ze wszystkimi, bez wyjątku urzędnikami i pracownikami miejskimi i przyjął ich z powrotem na nowych warunkach. Wniosek ten radni większością głosów uchwalili. (Zapomnieli jednak niektórzy pp. radni, że nie tak łatwo pójdzie sprawa z urzędnikami, którzy mają stałe etaty). Gorzej natomiast przedstawia się sprawa kier. elektrowni miejskiej p. Doleckiego, który pobierał dotąd obok pensji — w zamian za 30 proc. dod. komunalnego, całkowite zyski ze sprzedaży części urządzeń elektrycznych oraz wynagrodzenie za wykonywanie prac w domach przy naprawach, lub instalacji elektryczności. Już sam Magistrat na posiedzeniu tem przedłożył R. M. wniosek, w którym domaga się być cofnąć 50 proc. tych zysków p. Doleckiemu. Czł. R. M. posunęli się jeszcze dalej i uchwalili, by wszelkie wyż. wymienione zyski — całkowicie przypadły Magistratowi.

### Tczew

— Oświadczenie. Za ohydne oszczerstwa rzucane na moją osobę na łamach „Gońca Pomorskiego”, który nazywa mnie szpiclem sanacyjnym i niemieckim, skierowuję sprawę do sądu, będąc najzupełniej pewnym, że oszczercy, którzy szarpną moją cześć ze względów partyjnych będą przykładnie ukarani.

Juljan Makowski.

— Budowa nowego kościoła. W ub. wtorek rozpoczęły się prace przy budowie nowego kościoła na Nowem Mieście. Autorem projektu świątyni jest p. inż. Cybichowski z Poznania.

### Minuta śmiechu

ZGUB.1

Pan Natan z Góry Kalwarii był w zeszłym roku w Warszawie. Stojąc na przystanku na roku Gęsiej, zgubił monetę pięćdziesięciogroszową. Pomimo dwugodzinnych poszukiwań nie udało mu się jej odnaleźć. Zrozpaczony zwraca się do policjanta, stojącego w pobliżu.

— Panie komisarzy, zgubiłem tu przed dwie ma godzinami pół złotego. Gdyby pan znalazł to proszę odesłać mi do Góry Kalwarii.

Parę miesięcy po tym przykrym wypadku pan Natan przybył znów do stolicy. Był to właśnie okres generalnej reparacji bruków przez magistrat. Na rogu Gęsiej pan Natan spostrzegł, że cała jezdnia jest rozkopana. — Kilkunastu robotników uzbrojonych w łopaty

Do zarządu wchodził też: przedstawiciel Starostwa, przedstawiciel Wydziału Powiatowego i naczelnik okręgowy druha Ochołn. z Kościerzyny. Zastępcami członków zostali: Urbański Otton z Kościerzyny i Piotrowski Wiktor z Grabowa.

Do komisji rewizyjnej powołano: Jana Pobołckiego z Kościerzyny, Goluńskiego Franciszka z Więckowy i Plichtę Franciszka z Arników. Zastępcami zostali: Lipiński Józef z Kościerzyny, Tyn Michał z Kalisk.

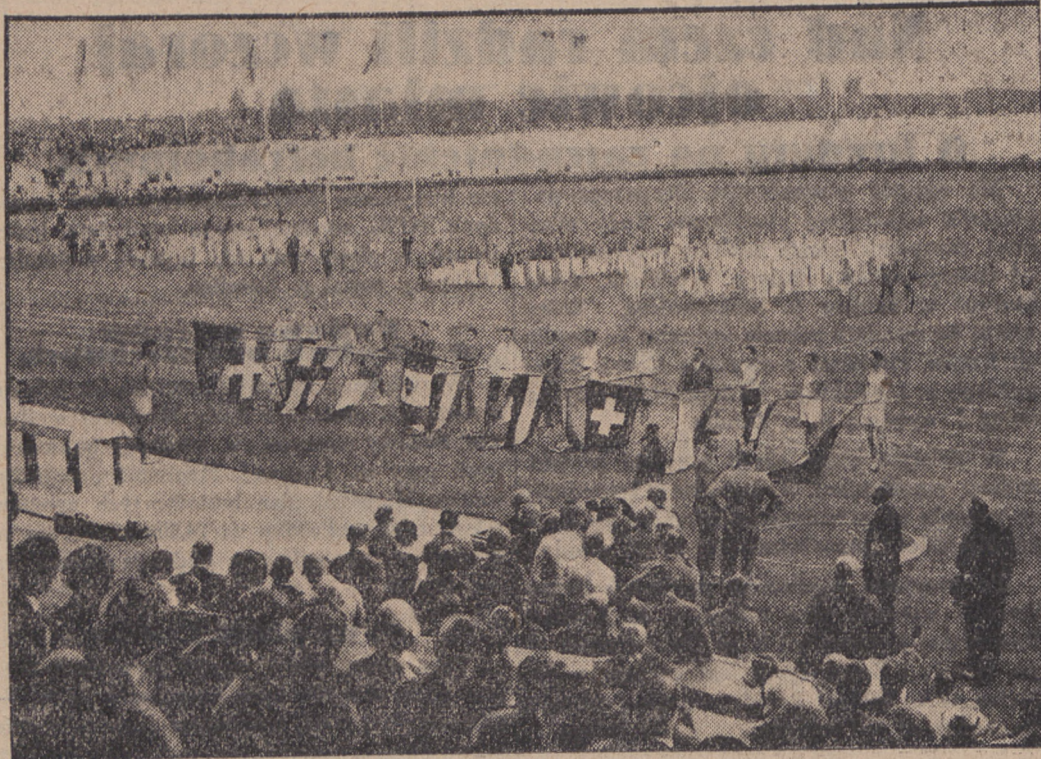
Po wybraniu władz poruszono kilka spraw lokalnych strażeactwa, poczem przewo-

dzinający zebrania dziękują zebranim za rzeczowy i poważny przebieg zebrania, zaznaczając, że specjalne podziękowanie należy się honorowemu prezesowi Związku wojewódzkie pomorskiemu p. Lamotowi za jego życzliwe ustosunkowanie się do pożarnictwa i wznosi okrzyk na cześć p. wojewody.

Zebrani oklaskami i trzykrotnie „Niech żyje” potwierdzili swoje podziękowanie za tą życzliwość i opieką jaką obecnie otacza p. wojewoda strażeactwo.

Hasłem: Cześć strażeactwu polskiemu — zakończył przewodniczący zebranie.

### III. Olimpiada głuchoniemych w Norymberdze



W stadionie sportowym w Norymberdze spotkali się głuchoniemi zawodnicy 14 różnych państw na trzeciej międzynarodowej Olimpiadzie głuchoniemych. Powyżej przedstawiciele drużyn poszczególnych składają przysięgę olimpijską.

## CHELMNO

— Zebranie Straży Ogniowej odbyło się dnia 19 bm. w lokalu p. Gołębicowskiego o godz. 7.30 wieczorem. Zebranie to zostało zwołane z racji wycieczki z Huty Dłutowskiej (pod Łodzią), która w osobach pp. Franciszka Smolarka i Stefana Osuchowskiego zawitała do Chelmina. Panowie ci mają zamiar w przeciągu 10 miesięcy objechać na rowerach całą Polskę i przeprowadzić po drodze badania w dziedzinie rozwoju prac i życia strażeackiego. Po powitaniu wycieczki przez naczelnika miejscowej straży p. Ciżmowskiego Leopolda i po uprzejmej odpowiedzi jednego z uczestników wycieczki, wygłosił p. Smolarek niezwykle interesujący referat na temat: „Dla czego powinniśmy pracować w strażach pożarnych”. W referacie prelegent zobrazował rozwój strażeactwa w Polsce i na całym świecie, poczem wskazał ideały, którym powinien służyć strażak, zwłaszcza u nas w dzisiejszych warunkach, które są przeciwstawieniem czasów przedwojennych, kiedy to Straż była jedynie przymusowym tworem. Dziś do straży wstępują ludzie dobrej woli, świadomi swych celów, które mają na celu nie tylko gaszenie pożarów, ale służbę i pracę dla dobra narodu i Państwa. Huczuceni oklaskami zgromadzeni nagrodzili tak piękny referat, a p. nac. Ciżmowski w serdecznych słowach, w imieniu zebranych podziękował p. prelegentowi

poczem bardzo mile żegnano odjeżdżających, wpisując się przedtem do księgi pamiątkowej, która po skończonej wędrowce odjeżdżających przejdzie na własność Muzeum Strażeackiego w Warszawie. O godz. 11.30 po wspólnej fotografii udali się goście do Dworu Chelm. na nocleg, by jutro zrana ruszyć w dalszą podróż.

— Remont gmachu gimn. męskiego. Dzięki usilnym staraniom dyrektora gimn. męsk. przystąpiono w br. do gruntownego remontu gmachu gimn. męsk., który już od kilkadziesiątu lat nie był odnawiany. Przy tem należy podkreślić usilne zabiegi obecnego dyrektora zakładu p. dr. Frankiewicza Czesława, które wysiłki skierowane są nie tylko ku podniesieniu poziomu umysłowego i moralnego zakładu, ale także na stronę zewnętrzną zakładu, ażeby młodzieży dać możliwie najkorzystniejsze warunki pracy. P. dr. Frankiewicz pracuje poczem bardzo wiele na polu społeczno-kulturalnym m. Chelmina.

— Śmierć zasłużonego pracownika. Dnia 24 sierpnia zmarł nagle na udar serca zasłużony obywatel emerytowany urzędnik kolejowy i prywatny sp. Kazimierz Adam Butkiewicz. Pogrzeb odbędzie się 27 bm. w czwartek z kostnicy klasztornej o godz. 16.

— Koło Rodziny Wojskowej w Chelminie uruchamia z dniem 15 września br. ponownie „przedszkole” i nowoutworzoną szkołę powszechną. Informacji udziela i zapisy przyjmuje p. Podezaska — Chelmino, Wodna 28 I p. od godz. 10—15.

— Komunikat Obwodowej Komendy PW. Dnia 30 sierpnia br. o godz. 15 odbędzie się w Unisławiu w oberży p. Ekerta zebranie wszystkich instruktorów kontraktowych, honorowych i komendantów kompanii w Unisławiu i Dąbrowie Chelm. Celem zebrania jest szczegółowe omówienie programu pracy na nowy rok szkolny P. W. Poza tem będą na zebraniu omawiane sprawy dotyczące organizacji kompanii i inne.

— Składki na ubranka dla dzieci przystępujących do 1szej kom. św. pp.: Grochocki Antoni 10 zł, Szwech Józef 10 zł, Rozalja Ceraficka 5 zł, Cech Kowalski — Chelmino 10 zł.

### Zmiana wśród duchowieństwa pom.

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski zamianował:

kuratusami: Ks. Dr. Maksymiljan Dunajskiego w Szczepankach, ks. Władysława Homę w Kiełpinach, ks. Konrada Scheffera w Kregu, ks. Franciszka Wilczewskiego w Zawdzie;

przeniósł księży wikariuszy: ks. Franciszka Baumgarta z Grudziądza do Kamienia; ks. Alfonsa Gończa z Zawdy do Gorzędzkiej, ks. Oskara Hermańczyka z Kiełpin do Przdkowa, ks. kapelana Pawła Szarowskiego z Pelplina do Grudziądza;

emerytował: ks. Stanisława Roehlega, kuratusa z Kregu, w Zamartem.

Opróżnione zostało probostwo przy kościele Np. Marii w Toruniu z powodu rezygnacji ks. prałata Dr. Kirsteina, dyrektora gimnazjum biskupiego „Collegium Marianum” w Pelplinie.

### Brodnica

— Bekoniarnia brodnicka, która z przyczyn podobno od przedsiębiorcy niezależnych buduje się bardzo wolno, doczekała się wreszcie podniesienia wieńca. Z chwilą uruchomienia bekoniarń, co nastąpi około 15 września, — znajdzie w niej zatrudnienie około 30 pracowników a rolnictwo powiatu zbyt na trzodę chlewną, na której hodowlę już wiele gospodarstw powiatu się nastawia, wprowadzając przedewszystkiem świnię z rodzaju najprywatniejszych na bekony. Tanie mięso z odpadków od bekonów sprzedaje narazie z bekoniarń Grudziądza sklep handlarza B. Wolfa przy ul. Mostowej 11, po uruchomieniu bekoniarń w Brodnicy powstanie nowy sklep sprzedaży mięsa, który niewątpliwie obejmie przedsiębiorca Polak.

### Jabłonowo

— Z życia BBWR. W ub. niedzielę o g. 16 w lokalu p. Zakrzewskiego w Budziszewie odbyło się organizacyjne zebranie BBWR. Na zebraniu po referacie p. B. Korintha uchwalono założenie koła a w skład zarządu powołano pp. prezesa — Stanisław Zakrzewski, sekretarza — Antoni Żmijewski, skarbnik — Antoni Nowak. Podnieść należy, iż dużą rolę w propagandzie ideologii BBWR odgrywa prezes koła obwodowego p. R. Sarnowski cieszący się zaufaniem szerokich kół obywatelskich.

Po zebraniu uczestnicy spędzili kilka godzin na wspólnej pogawędce o konieczności rozwoju LOPP. W rezultacie koło postanowiło wziąć czynny udział w pracach LOPP werbując swych członków i do tej organizacji

### Programy radiowe

Czwartek, 27 sierpnia 1931 r.

Warszawa. 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Austr., hejnał krak. 12.10 Muzyka z płyt gramofon. 13.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.25 „Moje dziecko”, wygl. p. Al. Dargielowa. 15.45 Kom. L. O. P. i P. 16.00 Muzyka z płyt gramofon. 16.45 Kom. Centr. Biu- Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.50 „Średniowieczne Pompeji”, wygl. dr. M. Henzel. 17.15 Jazzbandowe przeróbki fort. w wyk. Wieniera i Doucet'a. 18.00 Koncert solistów. Wyk.: G. Jabłońska (skrz.). W. Burkath (fort.), J. Lefeld (akomp.). 19.00 Rozmaitości. 19.20 Arje z oper Pucini'ego (Tosca, Turandot), w wyk. Kiepurzy. 19.40 Gielda rolnicza. 19.50 Urząd. kom. Państw. Inst. Met. 19.55 Kom. Państw. Urzędu W. F. i P. Zw. Sport. 20.00 Prasowy Dz. Radj. 20.10 Komunikat sportowy I. 20.15—20.55 Koncert wieczorny. Wyk.: I. Łosiówna (klinga) i J. Korolkiewicz (baryt.). 21.00—21.30 Koncert z Doliny Szwajcarskiej w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. A. Dołyckiego. 22.00 Feljeton p. t. „Zapach czartrawy”, wygl. p. S. Podhorska-Okołów. 22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20 Kom.: meteorol. Gl. Wojsk. St. Met. dla komun. lotn., sport. II i policyjny. 23.00 Muzyka tan. z rest. „Polonia Palace Hotel”. Ork. pod kier. Fr. Związka.

17.35 Lwów. „Styl współczesności” — wygłosił prof. Stan. Machniewicz.

18.00 Wilno. Koncert popołudniowy.

18.00 Lwów. Koncert popołudniowy.

20.15 Kraków. Koncert wieczorny.

21.30 Lwów. „Kobieta z sercem” — słuchowisko pg. noweli K. Makuszyńskiego w opr. M. Sterbówny.

22.30 Lwów. Recital skrzypc. prof. Eyle.

ZAGRANICA:

20.15 Monachjum. „Legenda o św. Elżbiecie” — ortorjum Liszta.

20.30 Berlin. „Traviata” — opera Verdiego.

20.45 Medjolan. „Resurrezione” — opera Francka Alfano.



**Giełdy**  
**Warszawskie notowania walutowe.**  
z dnia 26 VIII 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,93,50	8,91,50
DEWIZY.		
Belgia	—	—
Bukareszt	5,32—5,30	50
Gdańsk	173,60—173,17	30
Holandja	360,10—362,30	30
Kopenhaga	—	—
Londyn	43,39,50—43,29	30
Nowy York	8,923—8,903	30
Nowy York telegr.	8,927—8,907	30
Paryż	—	—
Praga	26,44,00—26,35	30
Sztokholm	238,95—238,95	30
Swajcarja	173,85—173,42	30
Wiedeń	125,50—125,19	30
Wlochy	—	—

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 26. VIII 1931.

Pszemica nowa	210—212
Zyto nowe	165—167
Jęczmień ozimowy nowy	—
Jęczmień przem. pastewny	152—162
Owies marchijski	138—146
Mąka pszenna	26,25—32,75
Mąka żytnia 70%	23,50—26,00
" " 60%	—
Otręby pszenne	11,75—12,25
Otręby żytnie	10,10—10,60
Rzepak	140—150
Siemienie lniane	—
Groch Victoria	24,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	18,00—20,00
Kuchnia lniane	13,40—13,50
Wytłoki suche krajowe	6,80—6,90
" " Soja	12,00—12,60
Ziemi. jadal. białe	—
" " czerwone	—
" " żółte	—

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy  
za 100 kg. z dn. 26 VIII 1931 r.

Zyto nowe suche	21,00—21,25
Pszemica	20,50—21,50
Jęczmień browarniany	21,00—23,00
" zwyczaj. przemiał.	17,25—19,25
Owies pastewny	16,00—17,00
Mąka żytnia	—
" " 65%	33,00—34,00
" " pszenka 65%	33,25—35,25

**Sprawozdanie z handlu zbożem i nasionem**  
B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.  
Toruń, dnia 24. 8. 1931 r.

Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.  
**NASIONA.**

Za koniczynę czerwoną	200—230
" " koniczynę białą	260—340
" " koniczynę szwedzką	170—220

koniczynę żółtą	120—140
" " koniczynę żółtą w łuskach	60—70
inkarnatkę	50—65
przełot	180—220
rajgras krajowy	—
" " tymotkę	35—45
seradę	—
wykę latową	—
wieźkę zimową	50—60
peluszkę	—
groch Wiktorja	30—32
groch polny	28—30
groch zielony	—
bobik	35—40
gorczyca	40—50
rzepak nowy	26—27
rzepak latowy	35—40
łubin niebieski	22—25
łubin żółty	30—35
siemienie lniane	40—90

**DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID**  
Dziś ostatni raz!

**Greta Garbo** CHARLES PICKFORD znany z „Dynamitu” i „Marja Dressler”  
w potężnym dramacie dwujęzycznym częściowo mówionym p. t. **„ANNA CHRISTIE”**  
Ponadto obfity doborowy nadprogram.

**TORUN DZWIĘKOWE KINO PALACE**  
Dziś ostatni raz!

Niezrównany **Douglas Fairbanks i Marj Pickford**  
w swym jedynym arcydziele dwujęzycznym **„Poskromienie złośnicy”**  
po powieści Williama Szekspira. Ponadto dodatki dwujęzyczne

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę memu najdroższemu mężowi  
**Ś. p. porucznikowi Michałowi Mazurkowi**  
a w szczególności, Wielbnemu Duchowieństwu, J. W. P. gen. Rachmistrukowi, Komendantowi Szkoły p. mjr. Stachoniowi oraz całemu korpusowi oficerskiemu, zwłaszcza pp. oficerom Lotnictwa, za troskliwe zajęcie się sprawami związanymi z pogrzebem składam na tej drodze serdeczne **„Bóg zapłać”**.

**ZONA.**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 28 sierpnia 1931 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: 1 kredens, stół, biurko, kanapę, maszynę do szycia, umywalnia z lustrem, obraz.  
Linde, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 28 sierpnia 1931 o godz. 11 przedpoł. licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką: 1 piasek damski, komplet przyborów na biurko, urządzenie sklepowe, materiały i 5 rolek chodnika.  
Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 5.

**Szofer-mechanik**  
z 7 letnią praktyką, prawo jazdy różowe, dobre świadectwa poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia. 438

**Zeszyty**  
wszelkie przybory szkolne poleca **M. Maluszkiewicz** Łazienna 23 354

**Studje śpiewu**  
i ruchów scenicznych. Kurs studjowej-Rosińskiej, Reja 4.  
445

**Szkolna**  
opłata znizona w przygotowawczej szkole im. św. Teresy (Kościuszki 4.) kl I 20 zł., II, III — 25 zł. miesięcznie. Żadnych dodatków. Zapisy codziennie od 12—13, 16—17 1/2. 405

Przysposabiam do egzaminów, udzielam szybko gruntownie za 15 zł. miesięcznie **lekcji:** francuskiego, angielskiego, niemieckiego, eryl na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 2, II. 383

**Okazja**  
6-cylindrowy Citroen model 1930, 4-drzwiowy, kryty, komfortowy, prawie nowy; cena 10,850 zł. **Brylant** ca 3-karatowy 4,200 zł. Zgłoszenia „Okazja” Karwia posterestante. 485

**Panienska do bufetu**  
miałej powierzchowności od 1 września r. b. potrzebna. Wejherowo, Trzaska. Droga Cementownia (obok Dworca). 486

**Zakład Fotograficzny**  
z mieszkaniem przyległym 4 pokojom natychmiast do wydzierżawienia. Falturnicz — Gniezno, Chrobrego 30. 489

**Lekcji pisania**  
na maszynach i powielaczach udzielam na dogodnych warunkach spłaty. Zarazem skutecznie się wszelkie urzeczywiania pism. Toruń. pl. Różana 1, I. piętro. 83

**Sprzedam**  
tanie za gotówkę pod Orłowem **willec**, bardzo ładną, 9 pokoi i kuchnia w słonecznym położeniu nad morzem. Zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia.

**Wpisy na Roczny Kurs Handlowy oraz Półroczny Kurs Księgowości**  
stenografji, języka francuskiego i niemieckiego, przyjmuję się do końca sierpnia br. **Inowrocław, Rynek 13, II. p.** Maszynopismo, wypożyczanie podręczników, zakładanie i sprawdzanie ksiąg, indywidualna pomoc w nauce nawet najbardziej zaniedbanym uczniom. Dyrekcja Kursów Handlowych 357

**Internat**  
Pomorskiego Tow. Op. n. dzieci, ul. Poniatowskiego 1, III. p. przyjmuje uczennice wszystkich szkół, za opłatą 65 zł. miesięcznie. Wikt bardzo dobry, opieka staranna. Wpisy od godz. 10 do 13 i od 15 do 17 każdego dnia. 481

**Zbiór ziarna**  
**„ŻYTA KASZUBSKIEGO ŻYLICZA”**  
był w r. z. w wielu doświadczeniach pierwszorzędny

Na stacji doświadczalnej w Sobieszynie na II. miejscu; w Bieniakoniach na Wileńszczyźnie na I.; w Pawłowie p/Chojnicami na II. i w Dźwierznie na IV. na 19 odmiao. W r. 1931 na stacji doświadczalnej w Kościelcu wynik wydajności żyta był:

1) Zeelandzkie	35,27	podw. ctn. z ha,	2) Kaszubskie	34,80	podw. ctn. z ha
3) Rogalińskie	34,72	" " "	4) Petkus	34,22	" " "
5) Puławskie	33,87	" " "	6) Włoszanowskie	28,36	q z ha.
7) Prowskie	28,36	q z ha.	8) Szczodrowskie		
9) Wierzbieniskie			10) Białoruskie		
10) Białoruskie			11) Sobieszynskie		
11) Sobieszynskie			12) Dańkowskie		
12) Dańkowskie			13) Oltarzewskie		

**Selekcja rodowodowa prowadzona pod kierown. dyrektora A. Mikslewicza.**  
Ziarno przygotowane na czyszalni Róber'a „Petkus Hohenheim”. W poprzednich latach produkcja oryginalnego Żyta Kaszubskiego zawsze była wyprzedana całkowicie. — Przewóz ulgowy.  
Cena wraz kartą kwalifikacyjną P. I. R. za 100 kg. zł. 33 i za nowy worek 2 zł.  
Dla zbiorowych zamówień Firm handlowych i Kółek rolniczych rabat 5 proc.  
Oryginalny właściwy wysiew to najtańszy sposób podniesienia dochodu. Rolnicy poniżej 50 ha użytkowników z powiatów: morskiego, kartuskiego, kościarskiego i chojnickiego, którzy nadesłał poświadczenie Kółka Rolniczego, korzystają jak w r. ub. z obniżki o 10 zł. na podw. centnarze, czyli płacą w r. bież. tylko 23 zł. wg. ogłoszenia P. I. R., dzięki specj. subwencji Ministerstwa Rolnictwa. Wysyłka za zaliczeniem lub reg. gotówką.

**DEMENA GORA**  
pod Wejherowem. 484

**Trumny**  
metalowe, dębowe, sosnowe, eleganckie i skromne w wielkim wyborze polecam po cenach konkurencyjnych

**Słowiński Toruń**  
Sw. Ducha 6  
lewa strona niżej Wisły.  
9640

**PASKI gumowe**  
chłopięce 1, 2, i 3 zł.  
męskie 1,50, 2, i 3 zł.  
skautowskie małe 1,50 zł.  
skautowskie szer. 2,50 zł.  
z dobrej skóry.

**B. Wilamowski** 820  
**Toruń**  
28 ul. Zeglarska 28

**Reperuar Teatru Toruńskiego**

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej **„Słodka dziewczyna”** Operetka w 3 aktach Reinhardt’a.

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej **„Codziennic o 5-tej”** Komedja w 3 aktach Henequin’a i P. Veber’a.

W sobotę, 29 bm. o godz. 20-tej **„Słodka dziewczyna”** Operetka w 3 aktach Reinhardt’a.

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 16-tej **„Codziennic o 5-tej”** Komedja w 3 akt. Henequin’a. Ceny znizone.

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej **„Słodka dziewczyna”** Operetka w 3 aktach Reinhardt’a

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W piątek, dnia 28. 8. 31. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę — w Grudziądzu przy ul. Groblowej 14/16 o godz. 10: 1 biurko, leżankę z nakryciem, 1 kanapę. W Grudziądzu przy ul. Malomłyńskiej 4 o godz. 11: 4 ławy stolarskie. W Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23 o godz. 12 w hali licytacyjnej: 1 futro karakulowe.  
Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W piątek, dnia 28. 8. br. o godz. 9 sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającemu przy ulicy Ogrodowej 23: 1 półsorek, kozz, pierzyna, torbę skórzana huśtawkę, 6 łopatek blaszanych, kawę, cykorję, proszek „Etiker’a” i waliskę parczaną; o godz. 10 w Stanisławowie u p. Rosenau: 200 ctn żyta, 50 ctn pszenicy, 2 zrebaki, 2 świnię powózkie, biurko dębowe z fotelem, leżankę, zegar ścienny, zegar stojący, krajobraz, lustro, dywan, bufet, kredens, stół, 6 krzesel, kanapę, 2 łóżka, szafę z lustrem, umywalnię i krowę; o godz. 13 w Szczepankach u p. Kluczyka: strzelbę i 18 par rogów; o godz. 14 w Łasinie u p. Wojtaszewskiego: 4 świnię (warchlaki); o godz. 14,30 w Łasinie na rynku: 10 wirówek, 50 łanuchów, 2000 kg żelaza, 300 rur do pieców, 4 zwoje siatki drucianej, 20 arkuszy blachy cynkowej, 500 kg podków, 2000 kg wapna gaszonego, parę koni, bufet, kredens, stół, 6 krzesel, szafę do książek i 5 świń warchlaków.  
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**Nadmorski Związek Propagandy Turystycznej**  
poszukuje na sezon letni 1932 r. **agentów-przewodników** płatnych do załatwiania wszelkich funkcji w agencjach Związku w miejscowościach nadmorskich oraz do oprowadzania wycieczek. Zgłoszenia w Sekretarjacie Związku 487  
**Wejherowo, Starostwo Morskie pokój 24.**

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
Dnia 28 sierpnia o godz. 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: reżal do książek, stół, lustro, radioaparat i głośnik. (483) Bartkowiak, komornik sądowy, Toruń, Rabińska 10.

**Wielka zniżka cen!**  
Nia kupujcie żadnych mebli dopóki nie przekonacie się o wielkim wyborze tak w kompletach całych pokoi, jak i pojedynczych meblach znanego z jakości i niskich cen **najtańszego składu mebli w Toraniu**  
**Bracia Jęws**  
Mostowa 30. 9522. Telefon 84.

**Ogrodnik**  
kawaler lat 27, dzielný w swym zawodzie, obeznaný w oranżeryjach, inspektach, warznieictwie i plantacjach, poszukuje posady samodzielniego ogrodnika. Wł. Lewandowski, Małe Radowiska, pocz. Zielen, pow. Wąbrzeźno. 480

**Skład**  
w najlepszym położeniu w Toruniu, narożnik ul. Szerokiej i Mostowej, od zaraz ewentl. i przejściowo do wynajęcia. Blizsze informacje: E. Stadie: Automobile Bydgoszcz, ul. Gdańska, tel. 1602. 447

**Dzielný fryzjer**  
do strzyżenia „Bubikopf” z Polski, znajdzie stałą posadę wraz z utrzymaniem w Gdańsku. Oferty prosimy skierować z podaniem wyznaczonych poborów do Dnia Pomorskiego, Gdańsk Städtgraben 6. pod nr. 1912.

**Trzy pokoje**  
z kuchnią bardzo tania zrazem do wynajęcia. Gdynia Gracka, skrytka 171.

**Poszukuję**  
mieszkania 3—4 pokojowego w centrum miasta ewentl. na Bydgoskiem Przedm. Zgłoszenia do adm. „Dnia Pomorsk.” pod 488.

**MEBLE**  
Kompletne pokoje: sypialne, stolowe, męskie gabinety, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

**Wytwórnia Mebli**  
ul. Grudziądzka 90 w Toruniu.  
Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych

## Selegramy z ostatniej chwili

# Bruening deklamuje...

## Kancelerz Rzeszy o najważniejszych zagadnieniach politycznych Niemiec

Berlin, 27. 8. (PAT.). Kancelerz Bruening udzielił wywiadu, w którym sprecyzował stanowisko Niemiec w najważniejszych zagadnieniach politycznych. Przewyciężenie kryzysu niemieckiego możliwe będzie — zdaniem kancelerza — tylko w drodze wzmoczonej siły narby krajowej. Warunkiem osiągnięcia tego jest spokój gospodarczy i stabilizacja stosunków politycznych. Dalszy rozwój zagadnień obecnie zależy od Stanów Zjednoczonych. — Niemcy nie powinny rozpatrywać tej kwestji wyłącznie z punktu widzenia interesów własnych. Kancelerz uważa dalej, że ZAGADNIENIE 10-LETNIEGO MORATORJUM POLITYCZNEGO POMIĘDZY NIEMCAMI I FRANCJĄ NIE POWINNO BYĆ WYSUWANIE W OBECNEJ DYSKUSJI MIĘDZYNARODOWEJ. „Musimy najprzód osiągnąć porozumienie z innymi mocarstwami, zwłaszcza z Francją w sprawie konkretnych zagadnień gospodarczych, przedewszystkiem zaś w sprawie cel i międzynarodowych karteli. Na pytanie czy Niemcy i Austria w razie uzyskania przychylnego dla nich rozstrzygnięcia trybunału w Hadze zamierzają przeprowadzić projektowaną unję celną, kancelerz oświadczył: „O ile wyrok trybunału haskiego wypadnie dla nas korzystnie, świat wówczas zrozumie, że Niemcy posunęły o krok naprzód światowy problem celny.

Wobec wyrażonej przez Niemcy gotowości zawarcia z innymi krajami podobnych umów celnych, oczekiwac będziemy na propozycje innych rządów konstruktywnego rozwiązania tego zagadnienia“. Przechodząc do sprawy

### Ogromne oszukańcze bankructwo we Lwowie

Lwów, 27. 8. (PAT.). „Gazeta Poranna“ donosi, że w ostatnich dniach zanotowano we Lwowie jeden z największych wypadków bankructwa po wojnie. Zbankrutował wielki importer i eksporter futer Diestenfeld. Bankructwo sięga kwoty półtora miliona zł. Przed kilku laty Diestenfeld uzyskał w firmach zagranicznych kredyty w kwocie około 2 milj. zł. W roku 1929 zawiesił wypłaty wierzycielom i ofiarował 50 procent należności, później jednak zmniejszył tę kwotę do 35 procent.

Gdy nadszedł termin płatności, nie zapłacił on nic wierzycielom, wobec czego wierzyciele wystąpili na drogę sądową. Wtedy okazało się, że Diestenfeld nie posiada żadnych aktyw ani towarów. Wobec tego wierzyciele wystąpili na drogę karno-sądową. W wyniku tego Diestenfeld został wczoraj aresztowany i oddawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

### Krwawy dramat miłosny w kinie wiedeńskim

Wiedeń, 26. 8. (PAT.). Dziś w nocy rozegrał się w kancelarji kinoteatru „Apollo“ krwawy dramat, na tle miłosnym. Sekretarka Rosa Pueregger zastrzeliła dyrektora kina Aleksandra, poczem strzeliła do siebie, raniąc się śmiertelnie. Dyrktor Aleksander utrzymywał z sekretarką przez 2 lata bliższe stosunki i obiecał jej, że rozwiedzie się ze swą żoną. Prawdopodobnie odmowa nie rozwiedzenia się skłoniła Pueregger do rozprawięcia kroku.

### Trojaczki

(o) Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.). Wczoraj do kliniki położniczej Uniwersytetu Warszawskiego przywieziono karetką lekarską 35-letnią Samińską, żonę robotnika. Chorą umieszczono na oddziale położniczym, gdzie po dwudziestu minutach powiła trojaczki: dwóch chłopców i dziewczynkę. Obaj chłopcy zmarli, dziewczynka żyje.

niemieckich zbrojeń morskich kancelerz oświadczył, że uważa za rzecz nie wskazaną, aby kwestja budowy pancernika „B“ była przedmiotem międzynarodowych rozważań.

Na uwagę korespondenta, że minister Reichswehry Groener przedłożył w Reichstagu PROJEKT WYBUDOWANIA DO ROKU 1938 SZESZĆ PANCERNIKÓW, A DO 1942 DWA DALSZE, KANCELERZ zaznaczył: „Miało to na celu położenie tylko kresu ustawicznemu spo-

rom w sprawie budowy nowych morskich jednostek bojowych. Rząd Rzeszy nie uważa się jednak za związany jakimkolwiek terminem w sprawie budowy nowych pancerników“. Wreszcie kancelerz wskazał, że nadchodząca zima będzie dla Niemiec szczególnie ciężka i wyraził przypuszczenie, że ilość bezrobotnych wzrośnie w zimie do 7 milionów.

### Z teki karykaturzysty



Niemiecki militarizm i niemiecki pacyfizm.

# Początek końca Prus

## Pruski minister chce zlikwidować rząd pruski

Pruski minister finansów Hopker urzędniczy Rzeszy.

Aschoff wystąpił z planem połączenia do pewnego stopnia Rzeszy i Prus. Proponuje mianowicie, aby: 1) każdorazowy pruski minister spraw wewnętrznych był równocześnie ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, Rzesza zaś przejęła na siebie administrację wewnętrzną, policję i nadzór nad samorządem gminnym w Prusiech. W ten sposób w resorcie spraw wewnętrznych znikliby urzędnicy pruscy, istniełby tylko

2) każdorazowy minister sprawiedliwości Rzeszy byłby ministrem sprawiedliwości Prus, a Rzesza przejęłaby na siebie cały wymiar sprawiedliwości i administrację sprawiedliwości w Prusiech.

3) Rzesza przejęłaby na siebie całą administrację podatkową pruską.

Znaczenie planu Hopker Aschoffa leży w tem, że jest to plan wysunięty przez pruskiego ministra, a treść jego odpowiada re-

### Podpisanie konwencji polsko-angielskiej

Warszawa, 27. 8. (PAT.) Dnia 26 b. m. nastąpiło w Warszawie podpisanie konwencji między Polską a Wielką Brytanią, dotyczącej pomocy sądowej.

Konwencja ta podpisana została ze strony Polski przez p. Augusta Zalcskiego, Ministra Spraw Zagr. i przez p. Stefana Sieczkowskiego, wiceministra sprawiedliwości, zaś ze strony Wielkiej Brytanji przez sir Williama Erskine, ambasadora Wielkiej Brytanji.

### Kredyty rejestrowe wyczerpane

Przyznany w początkach sierpnia r. b. przez Bank Polski Państwowemu Bankowi Rolnemu kredyt rejestrowy na zastaw zboża w wysokości 25 milionów złotych w tych dniach, został całkowicie wyczerpany.

### Eksport do Anglii przez porty polskie

W ciągu ostatnich tygodni nastąpiło znaczne wzmoczenie się wywozu do Anglii przez Gdynię i Gdańsk. Dotyczy to wszystkich pozycji naszego eksportu do Anglii, w szczególności jednak produktów żywnościowych i manufaktury. W związku z większą podażą ładunków Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe, które przeważnie przewozi towary do Anglii, zmuszone było na dalszy okres zafrachtować specjalnie chłodniczy statek „Zero“.

System częstszych rejsów z Gdyni okazał się wysoce korzystny i zapewnił zwiększenie się eksportu na rynek angielski.

### Doskonały samochód za 35 złotych

Tallin, 27. 8. (PAT.). O niezwykle trudnościach pieniężnych w prowincjach estońskich świadczy fakt wystawienia na licytację za zaległe podatki samochodu, znajdującego się w stanie najzupełniejszej sprawności, który sprzedano za 14 koron estońskich czyli 35 zł.

### Zgon b. prezesa ministrów Japonji

Tokjo, 27. 8. (PAT.). Były prezes rady ministrów Hamaguchi, zmarł wczoraj popołudniu na skutek ran odniesionych w dniu 14 listopada ub. roku, gdy jeden z członków reakcyjnej organizacji patriotycznej dokonał na niego zamachu.

# Szczątki królewskie odnaleziono w podziemiach bazyliki w Wilnie

Wilno, 27. 8. (Pat). Dnia 26 bm. w toku dalszych poszukiwań w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice, odnaleziono w podziemiach ołtarza, na głębokości około 1,20 m pod posadzką w specjalnie starannie obmurowanym wyłożeniu szczątki jednej puszkowej cynowej a obok niej drugą taką puszkę z nieznacznym tylko uszkodzeniem. Wewnątrz puszkowej stwierdzono zawartość o wyglądzie nasuwającym przypuszczenie,

wymagające zresztą jeszcze naukowych oględzin i opinji specjalistów — że są to wnętrzności i serce ludzkie. Wobec istnienia danych historycznych, że w kaplicy św. Kazimierza były złożone w 1648 wnętrzności i serce króla Władysława IV zachodzi prawdopodobieństwo, że odnaleziono te właśnie szczątki króla, co dalsze badania będą mogły wyjaśnić.

feratowi, opracowanemu w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy, w pewnym porozumieniu z niektórymi krajami Rzeszy. Oficjalnie tedy nie jest to ani plan Rzeszy ani plan Prus, ale faktycznie ma za sobą i pewne osoby z rządu Rzeszy i pewne osoby z rządu Prus, dlatego ma szanse realizacji. Ponieważ zaś przychodzi w okresie kryzysu finansowego, a jego wprowadzenie dałoby znaczne oszczędności, przeto szanse jego są tem większe.

Polityczne znaczenie planu zaś polega na tem, że w razie jego realizacji, kończy się autonomia rządu pruskiego.

Znika zupełnie samodzielność Prus w sprawach wymiaru sprawiedliwości i sprawach podatkowych. Prusy mają mniej praw, niż każdy inny kraj Rzeszy, są na tej drodze, którą im wskazuje szereg zwolenników centralizacji na drodze stania się „krajem Rzeszy“, jak przed wojną Alzacja i Lotaryngja. Całe północne Niemcy są na drodze do przeobrażenia się w państwo jednolite. Prusy przestają istnieć. Nie tak, jak chciał Pruss — rozpadając się na szeregi krajów, ale jeszcze skrajniej — rozpadając się może na szeregi prowincji Rzeszy.

**Ogłoszenia:** wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i niekolegi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia sformułowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliaszk Mostowa 6  
Redaktor odpowiad. na Gdyni Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,  
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“

**Abonament miesięczny wynosi**

w ekspedycji miejscowych agencji . . . . .	3 — zł	
z odnośnictwem do domu w Toruniu . . . . .	3,40 zł	
przez pocztę z odnośnictwem . . . . .	3,36 zł	
pod opaską . . . . .	4,50 zł	
w Gdańsku przez pocztę . . . . .	2,50 zł	
z odbieraniem w administracji wprost . . . . .	gd 2, zagranicą 4 gd . . . . .	7 — zł

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie stryżki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
**PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“** miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnictwem kwartalnie 9,37 z miesięcznie 3,09 zł

Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska